

Trzy miesiące płatnego urlopu dla wszystkich:
kiedy i na jakich zasadach? **str. 2**



FOT. 123RF

● Wszyscy chcą te elektrownie.
Możemy utknąć w kolejce.
● Pekin ma nową broń. Polska jest
na celowniku. **str. 10-11**

BIZNES

Wtorek
21.10.2025
Nr 245

www.gazetawroclawska.pl
Cena 5,00 zł
(w tym 8% VAT)

Gazeta WROCLAWSKA

**Budżet gminy
został zrujnowany.
Pochłonie go wielkie
odszkodowanie
str. 5**



FOT. JAROSŁAW JAKUBCZAK

**Ten wjazd do miasta
„woła” o remont.
Wrocław nie zamierza
nic z tym zrobić...
str. 6**

**To istny rekord!
Klub z wałbrzyskiej
B-klasy zarejestrował
aż 244 piłkarzy!
str. 16**



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

NASZE MIASTO MIEJSCY RAJCY PRZEGŁOSOWALI PLAN NA ROZWÓJ STOLICY DOLNEGO ŚLĄSKA DO 2050 ROKU

Taki ma być Wrocław za 25 lat

Remigiusz Biały
remigiusz.bialy@polskapress.pl

Głosowało 35 spośród 37 wrocławskich radnych miejskich. 26 było za, 6 przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. „Strategia Rozwoju Wrocławia do 2050 roku” została wczoraj uchwalona.

Uchwała przeszła głosami radnych Lewicy i Koalicji Obywatelskiej. Radni z Prawicy Przyszłość byli przeciw. Z klubu PiS też nikt tego dokumentu nie poparł. „Strategia Rozwoju Wrocławia do 2050 roku” to 215-stronicowy dokument, nad którym pracowało 80 osób: specjalistów, naukowców i urzędników.

Wyznacza ona wizję miasta i cele w jego zarządzaniu czy dla stanowienia miejscowego prawa. Sprawdziliśmy, co dokładnie się tam znajduje. Ma nie być korków, smogu, a ludziom ma się żyć dobrze, bezpiecznie i dostatnio. „Strategia” wyznacza szczegółowe działania, które mają to wszystko osiągnąć. To zobowiązanie dla prezydenta, urzędników i radnych na lata. Dokument został przyjęty przez radnych wczoraj, na XXIV sesji rady miasta.

Prace nad dokumentem trwały pięć lat i obejmowały badania, konsultacje, warsztaty, tłumaczenia, ekspertyzy oraz działania promocyjne. Łączny koszt do września 2025 roku wyniósł ok. 810 tys. zł.

Coroczne wydatki na „Strategię”

● 2021 - 191 tys. zł (scenariusze, diagnozy, broszury, pierwsze badania).

● 2022 - 219 tys. zł (suplement wojenny, warsztaty, badanie młodzieży, tłumaczenia).

● 2023 - 95 tys. zł (warsztaty młodzieżowe, opinie ekspertów, druk, tłumaczenia).

● 2024 - 184 tys. zł (warsztaty kalibracyjne, koncepcja komunikacji, opinie prawne, promocja).

● 2025 (do września) - 117 tys. zł (ewaluacja ex ante, konsultacje społeczne, ilustracje).

©©

O założeniach „Strategii” czytaj na str. 3



FOT. REMIGIUSZ BIAŁY

„Strategia” jest zobowiązaniem dla prezydenta Wrocławia, urzędników i miejskich radnych na najbliższe 25 lat

WROCLAW

**Czy pierwsze polskie
powojenne tramwaje
powrócą na torowiska? str. 4**



FOT. KLUB SYMPATYKÓW TRANSPORTU MIEJSKIEGO

Te dwa niepozorne wraki mogą stać się pięknym jeżdżącym składem tramwajowym. Klub Sympatyków Transportu Miejskiego planuje odbudowę dwóch tramwajów typu Konstal N – pierwszych wagonów polskiej produkcji, które jeździły po Wrocławiu po wojnie.

BRUKSELA

**Koniec z rosyjskim
gazem dla krajów UE**

Ministrowie energii państw Unii Europejskiej uzgodnili stanowisko w sprawie wprowadzenia całkowitego zakazu importu gazu z Rosji od 1 stycznia 2028 roku.

Czytaj str. 8

Dolny Śląsk

**Szklarska Poręba
Górna to najlepszy
mały turystyczny
dworzec kolejowy
na świecie! str. 3**

Nr ISSN 2353-6152

Nr indeksu 350-206



Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

- Na osteoporozę chorują nie tylko starsze panie. Nie daj jej się złamać!
- Liczby w pomiarze ciśnienia nie powinny przekraczać tych wartości.

Dogrywka. Jakub Guder,
szef red. sportowej



LOKALOWE KŁOPOTY WIELKICH MIAST

W Warszawie afera. Rafał Trzaskowski ogłosił, że w stolicy powstanie nowa hala sportowa, ale będzie mogła pomieścić tylko 6 tysięcy kibiców. Portal Weszło wyliczył od razu, że mniejsze (lub takie same) obiekty - jeśli chodzi o europejskie stolicy - mają tylko: Rejkjawię, Andorę, Bukareszt, Kiszyniów, Monako, Tirana oraz Serravalle (San Marino). Stawia to naszą stolicę w prowincjonalnym świetle, a przecież to dziś prawdziwa metropolia, która ma olimpijskie ambicje. Nie da się igrzysk zorganizować bez wielkiej, sportowej hali i kilku innych ważnych obiektów.

Hala na 6 tys. osób dla ligowych drużyn to nie jest jednak zły pomysł. W Warszawie prężnie rozwija się siatkówka, coraz więcej w lidze do powiedzenia mają koszykarze Legii. Zaczyna brakować miejsca. Znamy to zresztą z autopsji, z Wrocławia. My mamy Orbitę, z której już dziś korzystają koszykarze i szczypiarze Śląska Wrocław, a także siatkarki #VolleyWrocław, a jeszcze nie tak dawno o punkty walczyli tam siatkarze Gwardii, którzy dziś korzystają z gościnnych progów hali lekkoatletycznej na Kłokoczykach. No właśnie - są tam jednak tylko goście. Co więcej - po odebraniu im historycznego obiektu przy ul. Krupniczej, olbrzymim problemem stało się szkolenie młodzieży. Klub musi wynajmować po komercyjnych cenach najczęściej przyszłokolne obiekty, a to generuje olbrzymie koszty. Spójrzmy na siatkarki - #VolleyWrocław biura ma na Stadionie Olimpijskim, trenuje na ul. Wietrznej, gra na Wejherowskiej, a z siłowni jeszcze nie tak dawno korzystał w Aquaparku. Czy to jest profesjonalne?

Wrocław - w przeciwieństwie do Warszawy - jakoś poradzi sobie pewnie bez wielkiej, nowoczesnej, sportowej hali. Coraz trudniej nam jednak wychowywać młodzież w duchu sportu, kiedy nie będzie miała gdzie trenować. Nowa hala z trybunami na 1-2 tys. osób to inwestycja niezbędna. Podobnie jak Wrocławskie Centrum Sportu z akademią Śląska Wrocław. Dziś lekkoatletykę trzeba u nas trenować w Oleśnicy lub w Siechnicach, w siatkówkę gra się w Twardogórze, a młodzi piłkarze szukają boisk w Długołęce. Wrocław - miasto spotkań. Niekoniecznie sportowych. ©©

”

Szczerze mówiąc, nie widzę potrzeby czytania linijka po linijce. Ani w ten sposób nie myślimy, ani nie żyjemy.

Jeanette Winterson, „Nie tylko pomarańcze...”

Trzy miesiące płatnego urlopu: dla kogo i na jakich zasadach?

Elżbieta Węgrzyn
elzbieta.wegrzyn@polskapress.pl

Urlop regeneracyjny, czyli trzy miesiące płatnego urlopu dla wieloletnich pracowników, nie tylko - jak dotychczas wybranych - to związkowy postulat i marzenie wielu Polaków.

Przemęczenie, kłopoty zdrowotne i wypalenie zawodowe długoletnich pracowników w Polsce to ogromny problem. Jego rozwiązanie może być proste - wystarczy dać podobne uprawnienia szerszej grupie pracujących, a nie tylko uprzywilejowanym grupom zawodowym - wskazują związkowcy i proponują 3-miesięczny płatny urlop regeneracyjny raz na 7 lat.

— Wprowadzenie tego rozwiązania przyczyniłoby się do poprawy zdrowia psychicznego i fizycznego pracowników, a co się z tym wiąże, wzrostem wydajności pracy. Korzyści byłyby tak dla pracowników, jak też pracodawców i całego społeczeństwa — wyjaśniają przedstawiciele Związku Zawodowego Związkowa Alternatywa, która jest pomysłodawcą postulatu szerszego przyznawania urlopu regeneracyjnego w Polsce.

Obecnie do dłuższego wypoczynku o wpływie regeneracyjnym mają prawo w naszym kraju jedynie nieliczne grupy zatrudnionych, w tym nauczyciele, sędziowie, służby mundurowe, czy część pracowników PIP i NIK.

- Polscy pracownicy coraz częściej są przepracowani, przemęczeni i wypaleni zawodowo. Tylko niewielki odsetek z nich może korzystać z urlopu na poratowanie zdrowia. Nasza propozycja to rozpowszechnienie prawa do regeneracji - argumentował Piotr Szumlewicz, przewodniczący Związkowej Alternatywy w rozmowie z przedstawicielami naszego serwisu Strona Zdrowia.

Zdaniem związkowców, taka propozycja przyczyniłaby się nie tylko do poprawy wydajności, ale też zmniejszenia skali wypalenia zawodowego. Warto nadmienić, że zgodnie z różnymi badaniami z ostatnich lat, chroniczny stres i niezadowolone z pracy mają na polskim rynku



Propozycja cyklicznego dostępu do dłuższego urlopu bez kolejnych wniosków i zagrożenia kontrolą jest traktowana przez pracowników z entuzjazmem.

zatrudnienia poważne konsekwencje, a różne formy przeciążenia, przepracowania i wypalenia zawodowego dotyczą nawet około połowy pracujących. Wprowadzenie urlopu regeneracyjnego jako powszechnego rozwiązania przyczyniłoby się do poprawy zdrowia psychicznego i fizycznego pracowników.

- Dzięki temu zmniejszyłaby się liczba zwolnień lekarskich i wzrosłaby wydajność pracy. Byłoby to więc rozwiązanie korzystne tak dla pracowników, jak i pracodawców - podkreśla Szumlewicz.

Dla kogo i jakie zasady

Gdyby postulaty związkowców wdrożono w formie rozporządzenia lub nowelizacji prawa, np. zapisu w Kodeksie pracy, to:

- 3-miesięczne płatne wolne mogłoby być dostępne dla wszystkich zatrudnionych u jednego pracodawcy raz na 7 lat cyklicznie, również w przypadku osób zmieniających pracodawcę, ale działających w tej samej branży;

- pracodawca nie mógłby odmówić udzielenia urlopu regeneracyjnego pracującym spełniającym wymogi stażu,

- a podczas jego trwania - 3 miesiące - pracownik miałby prawo do 100 proc. swojej pensji, jak podczas innego urlopu;

- propozycja związków wskazuje też, iż urlop ten nie

musiałby mieć charakter zdrowotnego / leczniczego jak np. ten na podratowanie zdrowia nauczycieli, ale ma mieć charakter wypoczynkowy i rekreacyjny.

- Pracownik starający się o urlop regeneracyjny nie musiałby przedstawiać zaleceń lekarskich, ani skierowań sanatoryjnych; ten urlop byłby uprawnieniem niepowiązanym z leczeniem i rehabilitacją.

- Czas wolny byłby przeznaczony nie tylko na leczenie, ale też na rozwój i odpoczynek. W praktyce służyłoby to samopoczuciu i produktywności.

Eksperci: bez silnej PIP - kolejny martwy przepis

Propozycja cyklicznego dostępu do dłuższego urlopu bez kolejnych wniosków i zagrożenia kontrolą jest przez pracowników traktowana z entuzjazmem. Zagrożenia dostrzegają jednak eksperci.

- Politycy lubią podejmować takie błyskotliwe tematy, ale prawdziwym problemem jest to, że w Polsce nie przestrzega się nawet obecnych norm pracy. Potrzebujemy silniejszej Inspekcji Pracy oraz mechanizmów kontroli dla związków zawodowych, a nie kolejnych prezentów wyborczych - komentuje dr Maciej Grodzicki, ekonomista z Uniwersytetu Jagiellońskiego, ekspert ds. rynku pracy i polityki społecznej.

Uważa on, że urlop regeneracyjny to bardzo dobry krok, jednak tylko wówczas, gdy w naszym kraju wzmocnione będą związki zawodowe i PIP-u. Inaczej, zwłaszcza w małych zespołach, może się to skończyć cięższą pracą tych, którzy będą pracować, gdy inni odpoczywają.

Pracodawcy naocześnie mogą sprawdzić wpływ regeneracji na produktywność już teraz.

- Firmy mogą się przekonać, że odpoczynek i regeneracja ma wpływ na pracę i jej efekty. Dobrym porównaniem do oceny słuszności tego rozwiązania jest pilotażowy program skrócenia czasu pracy - w firmach spada rotacja i absencja, więc dla przedsiębiorców to się po prostu opłaca. Takie rozwiązania szybko stają się oczywiste, a potem wszyscy zastanawiają się czemu nie wprowadzono tego wcześniej - zaznacza ekonomista.

Niestety, ekspert nie postrzega przyszłości tego pomysłu w jasnych barwach. Prawdopodobnie, regeneracja nadal będzie tylko przywilejem wybranych.

- Dopóki traktujemy pracę wyłącznie jako koszt w rachunku zysków i strat, będziemy płacić rachunki za psychiatrię i ponosić inne koszty zdrowotne. To nie jest ekonomia rozwoju, tylko ekonomia wypalenia - konkluduje Maciej Grodzicki. ©©

nasz REGION

KRÓTKO

STRONIE ŚLĄSKIE

Rusza odbudowa zbiornika przeciwpowodziowego

Po ponad roku od katastrofalnej powodzi, która dotknęła Kotlinę Kłodzką, Wody Polskie ogłosiły przetarg na opracowanie dokumentacji odbudowy suchego zbiornika przeciwpowodziowego na potoku Morawka w Stroniu Śląskim. To pierwszy krok, aby przywrócić pełną funkcjonalność tego obiektu.

15 września 2024 roku w Stroniu Śląskim doszło do pęknięcia wału przy tamie zbiornika przeciwpowodziowego. W wyniku awarii, fala wody zalała m.in. Stronie Śląskie i Łądek-Zdrój, powodując ogromne zniszczenia. Gdyby nie przerwanie wału, skutki powodzi w Kotlinie Kłodzkiej byłyby znacznie mniejsze.

W marcu 2025 roku zakończono prace awaryjne. Wzmocniono kamienną betonową zaporę, ukształtowano grodzę i uporządkowano teren wokół zbiornika. Dzięki temu odzyskał zdolność retencjonowania wody

w 1/3 swojej pierwotnej pojemności, wynoszącej 1,3 mln metrów sześciennych. To pozwala na częściową ochronę mieszkańców przed skutkami wezbrań.

Zbiornik ma zostać odbudowany. Wody Polskie ogłosiły przetarg na wykonanie projektu. Prace nad nim mają potrwać do 2027 r. Następnie planowane jest ogłoszenie przetargu na rozpoczęcie robót budowlanych, które mają potrwać około trzech lat.

Projekt zostanie opracowany w kilku wariantach: od odbudowy istniejącej zapory, przez jej przebudowę, po możliwość wzniesienia obiektu w nowej technologii. Ostateczna decyzja zostanie podjęta po dokładnej analizie technicznej.

Wody Polskie zabezpieczają środki na realizację tej inwestycji, trwają też negocjacje pożyczek z Banku Światowego i Banku Rozwoju Rady Europy.
Konrad Bałajewicz

WROCŁAW

Jagodno już „nie popłynie”



Wrocławskie MPWiK zakończyło budowę zbiornika na deszczówkę i prowadzącej do niego sieci. Kosztował ok. 15 mln zł. Sieć powstała wzdłuż ul. Konduktorskiej, Braci Hofmanów i Cegielskiego, przy granicy Jagodna z Brochowem. Wcześniej kanalizacji deszczowej tam nie było, co powodowało zalewanie dróg podczas intensywnych opadów. Woda nie miała gdzie odpływać.

Zgromadzona deszczówka ma być wykorzystywana do podlewania okolicznych roślin i czyszczenia kanalizacji.
Konrad Bałajewicz

WROCŁAW

3 lata więzienia grożą 51-letniemu Dariuszowi P.

Śledczy oskarżają go o nieumyślne spowodowanie katastrofy w ruchu lądowym na autostradzie A4 z lipca 2022 r. Oskarżony twierdzi, że to nie była jego wina. KK

KORZEŃSKO

Niecodzienna interwencja dolnośląskiej drogówki

Na dolnośląskim odcinku S5, na środku drogi ekspresowej, leżał ranny daniel. Uratowały go patrol policjantów ze Zmigrodu i trzebnickiej komendy powiatowej. KK



FOT. FUNCACJA DZIKI PATROL

PRUSICE GM. ZŁOTORYJA

Jeżozwierz złapany! Afrykańskie zwierzę od tygodni wędrowało po regionie.

- Na wolności nie przeżyłby mrozów. Na razie zostanie u nas - powiedział nam Jakub Matkowski z fundacji „Dziki Patrol”. KK

Taki ma być Wrocław za 25 lat. Radni przyjęli strategię rozwoju

Remigiusz Biały
remigiusz.bialy@polskapress.pl

Przyjęta wczoraj „Strategia Rozwoju Wrocławia do 2050 roku” wyznacza wizję miasta i cele w jego zarządzaniu czy dla stanowienia mieszcowskiego prawa. Sprawdziliśmy, co się w niej znajduje.

Ciąg dalszy ze str. 1

Strategia wyznacza szczegółowe działania, które mają to wszystko osiągnąć. Jest to zobowiązanie dla prezydenta, urzędników i radnych na lata. Dokument został przyjęty przez radnych miejskich na XXIV sesji rady miasta 20 października 2025 roku.

Przejrzeliśmy ostateczną propozycję „Strategii Rozwoju Wrocławia do 2050 roku”. Znajduje się tam kilka celów, które mają wyznaczać kierunek w zarządzaniu miastem.

Oto one:

- 70 proc. podróży po mieście bez samochodu - w 2050 roku większość wrocławian nie będzie korzystać z prywatnego auta. Zamiast tego - świetnie rozwinięty transport publiczny, połączenia kolejowe, sieć tras autobusowo-tramwajowych i ścieżek rowerowych.

- Zero dni ze smogiem - Wrocław do 2050 roku planuje całkowicie wyeliminować dni z przekroczeniami norm PM10 i PM2.5. Dodatkowo - redukcja emisji CO2 aż o 80 proc.

- Schrony dla ponad 60 proc. mieszkańców - Wrocław



FOT. PAMEŁ RELIKOWSKI

Polityka mieszkaniowa ma być magnesem: miasto chce przyciągać specjalistów dzięki dostępnemu mieszkalnictwu i wysokiej jakości przestrzeni miejskiej.

chce zbudować obiekty zbiorowej ochrony (schrony), które pomieszczą większość mieszkańców w razie kryzysu. Planowane są też lokalne magazyny wody, żywności i energii.

- Do Warszawy poniżej dwóch godzin - szybka kolej połączy Wrocław ze stolicą w czasie krótszym, niż dwie godziny - a także z innymi miastami Europy. To część ogólnoeuropejskiej sieci kolejowej.

- Miasto wodnych ścieżek - Wrocław ma się stać „miastem na wodzie” - sieć rzek, kanałów, nabrzeży i mostów stanie się osią przestrzeni publicznych, miejscem rekreacji, komunikacji i estetyki.

- Centrum kompetencji przyszłości - Wrocław stawia na edukację i innowacje - będzie jednym z głównych ośrodków kształcenia przyszłości w UE, z największym w Polsce

skupiskiem start-upów i firm technologicznych.

- Polityka mieszkaniowa jako magnes na talenty - stolica regionu chce przyciągać specjalistów dzięki dostępnemu mieszkalnictwu i wysokiej jakości przestrzeni miejskiej - estetycznej, zdrowej i społecznie spójnej.

- Miasto wolne od kłamstwa i nienawiści - wizja miasta zakłada aktywne promowanie kultury szacunku, współpracy i przeciwdziałania dezinformacji oraz mowie nienawiści.

- Dworzec Świebodzki wróci do życia - planowana rewitalizacja obejmie przywrócenie pasażerskich połączeń kolejowych, zabudowę śródmiejską i nową zieleni.

- Plac Społeczny - z betonu w zieloną dzielnicę - obecny węzeł komunikacyjny zmieni się w wielofunkcyjne, zielone cen-

trum z mieszkaniami, usługami, kulturą i nauką.

- Miasto odporne na kryzysy - strategia uwzględnia doświadczenia z pandemią, wojny, kryzysu klimatycznego i energetycznego. Miasto ma być odporne na zagrożenia, a przede wszystkim od powodzi, dzięki autonomii w dostępie do zasobów, solidarności społecznej i lokalnym inicjatywom.

- Tor Partynice - nie tylko wyścigi - Tor Wyścigów Konnych Partynice ma pozostać kluczowym miejscem dla jeździectwa w Polsce, z rozbudowaną ofertą rekreacyjną i sportową.

- Hala Stulecia, zoo, stadion miejski - jako metropolitalne centra integracji - obiekty te mają być dalej rozwijane jako miejsca spotkań, kultury, sportu i integracji - o znaczeniu krajowym i europejskim. ©©

Szklarska Poręba Górna - najlepszy mały dworzec na świecie

Alina Gierak
alina.gierak@polskapress.pl

Stację w Szklarskiej Porębie Górnej uznano za najlepszy mały dworzec turystyczny na świecie w konkursie TopRail Tourist-Friendly Awards 2025 Międzynarodowego Związku Kolei (UIC).

To tutaj turyści wysiadają w weekendy, by iść na wycieczki w Góry Izerskie. Tu przesiadają się do czeskich pociągów i jadą do Harrachova. Dworzec tętni życiem turystycznym i kultural-

nym, bo działa na nim Stacja Kultury 4Peron. Organizowane są wystawy, spotkania i seanse filmowe. Uzupełnieniem atrakcji jest wspaniały widok, jaki rozciąga się na Karkonosze. Te zalety sprawiły, że dworzec wygrał prestiżowy konkurs TopRail Tourist-Friendly, organizowany przez UIC - największą organizację kolejową na świecie. Nagroda przyznawana jest obiektom i usługom kolejowym, które w wyjątkowy sposób łączą funkcjonalność, przyjazność dla turystów oraz zrównoważony rozwój. ©©



FOT. PRZEMYSŁAW KACZALKO

Na dworcu zatrzymują się pociągi Kolei Dolnośląskich, Intercity oraz czeskiego przewoźnika.

Czy pierwsze polskie powojenne tramwaje powrócą na torowiska?

Michał Perzanowski
michal.perzanowski@polskapress.pl

Klub Sympatyków Transportu Miejskiego planuje odbudowę dwóch tramwajów typu Konstal N - pierwszych wagonów polskiej produkcji, które jeździły po Wrocławiu po wojnie.

W ramach koncepcji przywrócone do życia zostaną wagony Konstal N #1343 z 1950 r. oraz Konstal N #1342 z 1954 r.

- Wagony te początkowo kursowały po Warszawie. Pod koniec lat 60. trafiły do Wrocławia, gdy stolica pozbywała się starszego taboru, zastępowanego nowoczesnymi tramwajami Konstal 13N. Po wycofaniu z ruchu w latach 80. służyły jako wagony gospodarcze, a w 2005 r. trafiły do zajezdni Popowice, gdzie stały pod gołym niebem i zostały rozgrabione. Dziś ich stan jest bardzo trudny do określenia. Są własnością gminy Wrocław, a naszym celem jest przywrócenie im wyglądu pierwszych powojennych



Konstal N, o którym mowa, na archiwalnym zdjęciu, na którym widać, jak odbiera pasażerów z przystanku.

tramwajów kursujących po naszym mieście - mówią przedstawiciele KSTM.

- Przez 11 lat po wojnie po Wrocławiu jeździły tylko poniemieckie tramwaje. Pierwsze polskie wagony stały się symbolem odradzającej się komunika-

cji miejskiej - przypominają członkowie KSTM.

Brakujące ogniwo

We wrocławskiej kolekcjiabytkowych tramwajów brakuje na razie pojazdu typu „N” w fabrycznej wersji z doczepą.

Dzięki odbudowie dwóch „enek” kolekcja wrocławskich tramwajów stanie się niemal kompletna. Na torach będzie można zobaczyć zarówno poniemieckie konstrukcje sprzed wojny, jak i powojenne tramwaje Konstal ND lub 4N, a także mo-

dele z późniejszych dekad, jak 102Na czy 105Na.

Odrestaurowane tramwaje będą wyglądać tak, jak ich pierwotne sprzed siedmiu dekad.

- W przeciwieństwie do innych zachowanych wagonów, które przedstawiają stan po modernizacjach z lat 70. i 80., te dwa wagony chcemy odbudować w wersji fabrycznej, z października 1956 roku. Będą czerwone i wyposażone w duże, ręcznie otwierane drzwi - zapowiada Klub.

Wewnątrz pojawi się drewniana podłoga i siedzenia, a całość dopełni pantograf skrzynkowy, którego od dawna nie widziano na wrocławskich torowiskach. Skład będzie mógł kursować dwukierunkowo, a obsługa pasażerów będzie odbywać się z udziałem konduktora, jak za dawnych lat.

Mają wozić wrocławian i turystów

Zrekonstruowane tramwaje będą wykorzystywane do obsługi zabytkowej linii tramwajowej, popularnej wśród mieszkań-

ców i turystów. KSTM podkreśla, że projekt ma nie tylko wartość historyczną, ale też edukacyjną i promocyjną. - Historia miasta jest wspólnym dobrem i razem powinniśmy o nią dbać - podkreślają autorzy projektu.

Urzędnicy ocenili projekt pozytywnie, dopuszczając jego realizację do kwoty 3 mln zł.

Klub Sympatyków Transportu Miejskiego ma już doświadczenie w przywracaniu do życia historycznych pojazdów. - Naszym największym dotychczasowym sukcesem była renowacja tramwaju typu „Maximum”. Wygrał pierwszą edycję WBO - przypominają.

Remont dwóch tramwajów Konstal N, w wersji fabrycznej wraz z doczepą, to projekt w tegorocznym Wrocławskim Budżecie Obywatelskim. Wrocławianie mogli głosować na niego do wczoraj (20 października zamknięto głosowanie WBO). Niebawem przekonamy się, czy przeszedł i będzie realizowany. ©

0011418830

REKLAMA

0410707799

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszego Kolegi

lek. Ryszarda Herbecia



Wyrazy głębokiego współczucia i żalu
pograżonej w żałobie

Żonie i Najbliższym

składają

Dyrekcja, Lekarze i Pielęgniarki
Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego
we Wrocławiu, ul. H. Kamieńskiego 73a

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Kondolencje i nekrologi
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● **„ABEL”** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/ 355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● **„ADORIA”** Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● **„ANUBIS”** – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym

w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranicą. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● **„ARCHON”** – Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67,

ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **„WITWICCY”** Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzyce, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● **CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH** dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● **KREMATORIUM – ARCHON**, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43

- całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● **MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH**, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na transport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **ROCH** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

Dziś pożegnamy

Pogrzeby
21 października 2025

● **LEŚNICA**
Wacław Popiński g. 12

● OSOBOWICE

Zbysław Litwin g. 10
Filip Szymczyk g. 11.20
Krystyna Koralewska g. 12
Jarosław Kołodziejski g. 12.40
Danuta Nowak g. 14

● GRABISZYN

Halina Traczewska g. 11
Maria
Sławnicka-Lukasiewicz g. 12
Marek Michalski g. 13
Kazimiera Nowakowska g. 14

● PSIE POLE

Klaviia Yushchenko g. 12
Hilary Grzesiak g. 13

Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

Gmina Lubań musi zapłacić 2,3 mln zł odszkodowania

Alina Gierak

alina.gierak@polskapress.pl

W Lubaniu nie będzie dopłat do wymiany pieców, modernizacji placu zabaw, a budowa drogi i ronda bardzo się odwlecze. Te drastyczne oszczędności, to efekt wyroku w sprawie z 2017 roku.

Ówczesny samorząd Lubania zerwał umowę z wykonawcą remontu Przedszkola Miejskiego nr 5. Firma poszła do sądu. Właśnie zapadł prawomocny wyrok w tej sprawie. Gmina Lubań musi zapłacić 2,3 mln zł odszkodowania dla Przedsiębiorstwa Budowlanego „Strykowski”.

- To cios w budżet miasta. Odczują go mieszkańcy, musimy wprowadzić wiele oszczędności, by zapłacić zasądzone odszkodowanie. To zastępuje także rozwój miasta, bo na razie nie będzie budowane rondo, które ułatwiłoby dojazd do terenów inwestycyjnych - mówi Grzegorz Wieczorek, burmistrz Lubania.

Burmistrz Wieczorek płaci dzisiaj za błędy swojego poprzednika Arkadiusza Słowińskiego. Decyzja byłego burmistrza o zerwaniu umowy i wciągnięcie miasta w długoletni proces, zakończony niekorzystnym



Radni Lubania na nadzwyczajnej sesji zadecydowali, z jakich inwestycji zrezygnuje miasto, by wypłacić odszkodowanie

wyrokiem odbije się na wszystkich dziedzinach życia w mieście. Lubań ma w budżecie około 5 mln zł na inwestycje. Odszkodowanie to prawie połowa tej kwoty.

- Dlatego nie wykluczamy pociągnięcia do odpowiedzialności indywidualnej Arkadiusza Słowińskiego i podjęcia kroków prawnych przeciwko niemu - mówi Grzegorz Wieczorek.

Radni miejscy podczas nadzwyczajnej sesji zadecydowali o zmianach w budżecie, by zabezpieczyć 2 373 000 zł na odszkodowanie.

Skarbnik miasta Łukasz Maćkowiak przekazał radnym, skąd

samorząd planuje wziąć pieniądze na odszkodowanie. Mają pochodzić m.in. z podatków, lokat, niewykorzystanych dotacji na wymianę nieekologicznych źródeł ciepła, oszczędności w oświacie i pieniędzy zaplanowanych na modernizację placów zabaw. Około połowa całej kwoty (1 mln zł) zostanie zabrana natomiast z funduszy przeznaczonych pierwotnie na dokumentację projektową ronda na DK30, które miało powstać przy zjeździe na łącznik z autostradą A4 (nie oznacza to rezygnacji z projektowania ronda, a jedynie jego przesunięcie na lata 2026-2027).

HISTORIA SPORU O REMONT PRZEDSZKOLA W LUBANIU

- 2015 - radni Lubania podejmują decyzję o remoncie Przedszkola Miejskiego nr 5 w formule „zaprojektuj i wybuduj”. Remont placówki miał kosztować ok. 4 mln zł, środki pochodziły z budżetu miasta oraz RPO.
- 2016 - Wykonawcą robót zostało Przedsiębiorstwo Budowlane Strykowski. 6 czerwca 2016 roku podpisano umowę z wykonawcą, następnie przekazano plac budowy na realizację zamówienia.
- 2016 - Lubański magistrat stwierdza, że wykonawca oszczędza na materiałach. Miasto zakwestionowało jakość wymienianych okien i nowej elewacji. Usiłowano negocjować z wykonawcą, jednak rozmowy nie przyniosły rezultatu. Kwota sporu wynosiła 90 tys. złotych.

- 2017 - ówczesny burmistrz Lubania Arkadiusz Słowiński rozwiązał umowę z wykonawcą remontu Przedszkola Miejskiego nr 5 na Osiedlu Piastów w Lubaniu, kwestionując jakość robót oraz jakość użytych materiałów. Samorząd stwierdził, że dalsza współpraca z wykonawcą - Przedsiębiorstwem Budowlanym Strykowski nie dawała gwarancji osiągnięcia wymaganych wskaźników jakościowych i energetycznych, co zagrażało rozliczeniu unijnego dofinansowania.
- lata 2017- 2024. Toczy się spór w sądzie między wykonawcą remontu przedszkola a samorządem Lubania. Próby negocjacji nie przyniosły rezultatów. Wykonawca domaga się zapłaty odszkodowania za zerwanie umowy.

- 2024 - zapada wyrok w I instancji. Sąd uznał, że miasto rozwiązało kontrakt bez wystarczających podstaw prawnych, a wykonawcy należy się odszkodowanie. Samorząd składa apelację i równocześnie próbuje zawrzeć porozumienie z wykonawcą. Bez skutku.
- Październik 2025. Zapada prawomocny wyrok w Sądzie Apelacyjnym we Wrocławiu. Samorząd Lubania musi zapłacić za zerwanie umowy z wykonawcą 2,373 mln zł odszkodowania, z czego 1 mln złotych stanowią narosłe przez lata odsetki.
- Październik 2025. Na sesji radni lubańscy podejmują decyzję, z jakich rezerw i zadań inwestycyjnych miasto wygospodaruje wymaganą kwotę. ©

- Te przesunięcia, wprowadzenia dodatkowych dochodów z podatków, lokat - niestety, to ogranicza elastyczność budżetu na inne cele bieżące w 2025 roku (...) Wpływa to na elastyczność

budżetu, więc być może będziemy musieli zwiększyć emisję obligacji w przyszłym roku - tłumaczył na sesji Łukasz Maćkowiak, skarbnik Lubania. Na sesji padały zarzuty wobec ówczes-

nych samorządowców oraz nadzorów inwestycyjnych. Sugerowano, że mogło dojść do przestępstw związanych z niegospodarnością i zaniedbaniami. ©

MATERIAL INFORMACYJNY PTWP

Przemysł dla obronności: MON zapowiada partnerstwo strategiczne z polskimi przedsiębiorcami

„Państwo jako zamawiający musi działać w partnerstwie strategicznym z przemysłem - planować wieloletnie zamówienia, chronić branżę kluczowe dla obronności i aktywnie wspierać eksport polskiego sprzętu wojskowego” napisał wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz w liście skierowanym do uczestników konferencji „Przemysł dla obronności”, która odbyła się w Katowicach. Pierwsza edycja wydarzenia przyniosła ważne słowa w tematyce związanej z budowaniem odporności i potencjału obronnego Polski.

Z listu **Władysława Kosiniaka-Kamysza** wynika, że „o odporności państwa decydują własne zdolności wytwórcze, technologie i kompetencje, a polski przemysł obronny ma potencjał, by stać się motorem innowacji i wzrostu gospodarczego, a jednocześnie fundamentem naszej obronności”.

Na 2026 rok na obronność zaplanowano rekordowe wydatki, z których część

będzie realizowana poprzez Funduszu Bezpieczeństwa i Obronności. Łącznie przekroczą one poziom 200 mld złotych, a zgodnie z przyjętymi założeniami 50 proc. zamówień będzie zleczanych polskim przedsiębiorstwom. **Mieczysław Bieniek**, zastępca dowódcy strategicznego NATO w latach 2010-2013 podkreślił, że - Historia nam nie wybaczy, jeśli te pieniądze wydamy źle.

Okres planowania modernizacji armii obejmuje 15-letnie cykle. **Edward Gruszka**, gen. broni w stanie spoczynku, doradca w biurze MON wyjaśnił, że obecnie realizowany jest plan na lata 2020-2035. Jednocześnie w MON i Sztabie Generalnym WP trwają prace nad zaktualizowanym planem na lata 2025-2039. Plan jest niejawnym i opracowywany na bazie dokumentów strategicznych, takich jak Strategia Bezpieczeństwa Narodowego oraz Polityczno-Strategiczna Dyrektywa Obronna. To politycy wskazują wojskowym cele, rolę oraz środowisko sojuszników. Na tej bazie **wojskowi opracowują plan, jak powinniśmy przy-**



gotować się do wojny. Dziś priorytetem jest uzupełnienie luk w zdolnościach, które powstały na skutek przekazania sprzętu na Ukrainę. Równolegle z dostawami powstają nowe dywizje, brygady i inspektoraty.

Pytany o przygotowania Polskiej Grupy Zbrojeniowej do planów wzmacniania potencjału Wojska Polskiego, prezes zarządu, **Adam Leszkiewicz**, zaznaczył, że krajowy przemysł przez lata zazdrościł zachodnim gospodarkom, w których przemysł kosmiczny i wojskowy w przeszłości i dzisiaj odgrywają

rolę innowacyjną i inspirującą do napędu całej gospodarki.

- PGZ chce być liderem i integratorem, czyli spajać nasze kompetencje z kompetencjami sektora prywatnego. Tak jak w przypadku Borsuka, który łączy w sobie rozwiązania produkowane w Hucie Stalowa Wola z rozwiązaniami stworzonymi przez Ponar Wadowice czy Grupę WB - zadeklarował **Adam Leszkiewicz**, który dodał również, że do połowy 2026 roku planowana jest integracja spółek grupy kapitałowej PGZ składającej się z 69 podmiotów. To niezbędne, aby mo-

gła ona sprostać wyzwaniom związanym z absorpcją środków finansowych, chociażby z programu SAFE (Polska ma przyznane ok. 44 mld euro). - Tylko wtedy będziemy mogli rozwinąć to, czego się od nas najbardziej oczekuje, czyli ustanowienie lub zwiększenie zdolności produkcyjnych - zastrzegł.

Bieżącą sytuację jako korzystną dla sektora państwowego i prywatnego ocenił również Marek Warzecha, prezes zarządu Ponar Wadowice.

- Otwiera się szansa dla przedsiębiorstw działających w sektorze obronnym. Jednak w tym kontekście należy zwrócić uwagę na konieczność zakończenia skrajnie zideologizowanej dyskusji na temat transformacji energetycznej. Europa zbankrutuje, jeśli dalej będzie podążać tą drogą - mówił **Marek Warzecha**.

W opinii prezesa Ponar Wadowice polskie firmy mają know-how, również unikalny w skali globalnej, pozwalający konkurować z największymi graczami. Na potwierdzenie wskazał, że Ponar jest jednym z czterech światowych produ-

centów zaawansowanego zawieszenia hydropneumatycznego dla ciężkich pojazdów wojskowych.

Również w opinii **Cezarego Dominiaka**, prezesa zarządu i dyrektora naczelnego Rosomaka, sektor prywatny i państwowy są gotowe na współpracę, co dotyczy również MŚP, które jednak są w nieco innej sytuacji z uwagi na konieczność spełnienia wymogów koncesyjnych. Dodatkową korzyścią dla całego sektora byłaby, jego zdaniem, zmiana myślenia. - Jeśli damy sobie prawo do pomyłek, to zyskamy potężny impuls do realizacji innowacyjnych projektów - powiedział.

W trakcie dyskusji poseł **Andrzej Grzyb**, przewodniczący Sejmowej Komisji Obrony Narodowej, zwrócił uwagę na rolę przedstawicieli armii, których opinia jest kluczowa w kontekście decyzji o sposobie wydatkowania środków za-rezerwowanych na ten cel.

- Toczy się dyskusja w sprawie logiki zamówień sprzętu dla Wojska Polskiego. Podchodzimy do tej kwestii w ten sposób, że decyzja w tym obszarze powinna należeć do wojska. Jednocześnie należy zadbać o kontekst korzyści dla krajowego biznesu, jakie w dłuższej perspektywie mogą przynieść inwestycje, o których decydujemy dzisiaj - mówił **Andrzej Grzyb**.

Ten wjazd do Wrocławia „woła” o remont

Konrad Bałajewicz
konrad.balajewicz@polskapress.pl

Droga na wyjeździe z Leśnicy w kierunku Preżyc, przez ulice Dolnobrzeską i Wińską, jest w fatalnym stanie. Czy jeden z ważniejszych wjazdów do Wrocławia oczekuje się przebudowy?

O fatalnym stanie drogi poinformował nas kierowca Cyprian, który niemal codziennie pokonuje trasę z Leśnicy w stronę Brzeziny i Wilkszyna. - Droga jest wąska i dziurawa. Kierowcy z trudem się mijają. Problem występuje głównie na odcinku od wyjazdu z Leśnicy do Biedronki w Brzezynie. Czy ktoś kiedyś zrobi tu remont? - pyta nasz Czytelnik.

Połatana, dziurawa i wąska
Byliśmy na miejscu. Stan nawierzchni rzeczywiście pozostawia wiele do życzenia. Wrocławski odcinek drogi jest połatany i pełen ubytków przy poboczach. Szczególnie źle wygląda fragment przebiegający przez las. Ulicami Wińską i Dolnobrzeską codziennie jeżdżą miesz-



Wystarczy rzut oka na drogę i widać, gdzie kończy się gmina Miękinia i zaczyna Wrocław...

kańcy m.in. Brzeziny, Wilkszyna i innych okolicznych miejscowości. To także trasa autobusów miejskich, łącząca zachodnie miejscowości podwrocławskiego „obwarzanka” z wrocławską Leśnicą. W strefach leśnych, poza zabudowa-

niami, można jechać z prędkością nawet 90 km/h. W terenie zabudowanym, na drogach biegnących przez miejscowości, obowiązują ograniczenia prędkości do 40, a nawet do 20 km/h, ale kierowcy nie zawsze je respektują.

Magistrat nie planuje napraw
Zapytaliśmy wrocławski magistrat, czy planowana jest przebudowa tej trasy. - W planach inwestycyjnych miasta nie ma na razie ujętej przebudowy ulic Dolnobrzeskiej i Wiń-

skiej na odcinku przechodzącym przez las - informuje Joanna Urbańska-Jaworska z Urzędu Miejskiego Wrocławia. Jak dodaje, w ubiegłym roku miasto przebudowało fragment Dolnobrzeskiej między ulicami Średzką a Błońską. To odcinek, na którym najbardziej zależało mieszkańcom Leśnicy. - Nie wykluczamy, że w przyszłości także odcinek będący wyjazdem z miasta zostanie wyremontowany. Jednak odpowiadamy za całe miasto i musimy kolejować inwestycje. Zarząd Dróg i Utrzymania Miasta oraz Wrocławskie Inwestycje miały na ten rok już zaplanowanych kilkaset zadań inwestycyjnych w różnych częściach Wrocławia, w tym około 60 dużych prac na ulicach - mówi Joanna Urbańska-Jaworska.

W gminie Miękinia jak po stole
Na razie Zarząd Dróg i Utrzymania Miasta ogranicza się do cząstkowych napraw. Ostatnie prace prowadzono na przebiegu drogowym na granicy ulic Dolnobrzeskiej i Wińskiej.

Co ciekawe, tuż za granicą Wrocławia, po stronie gminy Miękinia, nawierzchnia tej samej drogi wygląda znacznie lepiej. Różnica w jakości asfaltu jest widoczna gołym okiem. Wystarczy chwila, by zorientować się, gdzie kończy się Wrocław, a zaczyna Miękinia.

Nie tylko jeden taki wyjazd
Podobne problemy dotyczą także innych dróg wyjazdowych z Wrocławia. W fatalnym stanie są m.in. ulica Międzyrzecka w kierunku Siechnic czy ulica Mościckiego prowadząca do Wschodniej Obwodnicy Wrocławia.

Zgłoszenia dotyczące dziur i uszkodzeń można przekazywać całodobowo pod numerem 19 501 lub 71 376 00 22, a także mailowo: zgloszenia@zdium.wroc.pl.

Wrocławski odcinek drogi jest połatany i pełen ubytków przy poboczach. Szczególnie źle wygląda fragment przebiegający przez las.

REKLAMA 0011417813



Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

Na podstawie § 6. pkt 5 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t. j.: Dz. U. z 2021 r. poz. 1899) **Wójt Gminy Radwanice zamieszcza wyciąg z ogłoszenia o przetargu na sprzedaż nieruchomości gruntowych:**

	Przetarg na sprzedaż	Oznaczenie i położenie nieruchomości	Przeznaczenie w MPZP	Cena wywoławcza	Wadium [zł]	Postępienie [zł]	Termin przetargu	Godz.
1.	II przetarg ustny nieograniczony	Lokal mieszkalny nr 6 o pow. 42,50 m ² Dz. nr 362/6 o pow. 0,1596 ha (udz. 6/100) Obr. Radwanice KW nr LE1G/00027203/9	13MW, 14MW – tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej.	127.500,00 zł	6.380,00	1.280,00	26.11.2025	9:00
2.	II przetarg ustny nieograniczony	Lokal mieszkalny nr 5 o pow. 58,02 m ² Dz. nr 362/5 o pow. 0,1529 ha (udz. 6/100) Dz. nr 362/8 o pow. 0,1740 ha (udz. 3/128) Obr. Radwanice KW nr LE1G/00027202/2 LE1G/00027205/3	13MW, 14MW – tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej.	174.060,00 zł	8.750,00	1.750,00	26.11.2025	9:30
3.	II przetarg ustny nieograniczony	Dz. nr 207/6 pow. 0,1075 ha Obr. Nowa Kuźnia KW nr LE1G/00086638/8	w trakcie procedura dotycząca wydania decyzji o warunkach zabudowy pod zab. mieszkaniową jednorodzinną.	34.000,00 zł + VAT	1.700,00	340,00	26.11.2025	10:00
4.	I przetarg ustny nieograniczony	Dz. nr 212/29 Pow. 0,1607 ha Obr. Jakubów KW nr LE1G/00055600/7	MN/U - Tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej lub zabudowy usługowej.	96.000,00 zł + VAT	4.800,00	960,00	26.11.2025	10:30
5.	I przetarg ustny ograniczony	Dz. nr 194 Pow. 0,08 ha Obr. Przesieczna KW nr LE1G/00031955/6	MN - tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej	48.000,00 zł + VAT	2.400,00	480,00	26.11.2025	11:00

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń tymczasowego Urzędu Gminy w Radwanice przy ul. Przemysłowej 17, opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem <http://bip.radwanice.pl/>.

Szczegółowe informacje można uzyskać
w Urzędzie Gminy w Radwanicach przy ul. Przemysłowej 17, pokój nr 10,
tel. 76 83 11 436.

POLSKA i ŚWIAT

WASZYNGTON

Prezydent USA Donald Trump zaprzeczył doniesieniom „Financial Times”, by nakłaniał prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskigo do przyjęcia rosyjskich żądań i oddania całego Donbasu. Trump opowiedział się jednocześnie za zatrzymaniem walk według obecnych pozycji. – Powinni natychmiast zatrzymać się na liniach frontu, wrócić do domu i przestać zabijać ludzi – stwierdził amerykański przywódca.

„*Myszę, że 78 proc. tego terytorium jest już zajęte przez Rosję. Trzeba to zostawić tak jak teraz. Mogą coś wynegocjować później*

Donald Trump, prezydent Stanów Zjednoczonych

Wcześniej groźby, teraz próba podpalenia siedziby Platformy

oprac. Anna Nagel
Warszawa

Zatrzymany w sprawie próby podpalenia budynku przy ul. Wiejskiej w Warszawie Krzysztof B. był we wrześniu skazany za groźby wobec premiera Donalda Tuska.

W poniedziałek Komenda Stołeczna Policji (KSP) przekazała, że rano policja zatrzymała podejrzanego o próbę podpalenia budynku przy ul. Wiejskiej w Warszawie, gdzie mieści się m.in. siedziba Platformy Obywatelskiej.

KSP poinformowała, że 44-latek jest Polakiem i mieszkańcem powiatu łosickiego oraz

że w maju tego roku został zatrzymany w związku z groźbami karalnymi na portalu X „w kierunku zabójstwa premiera Donalda Tuska”.

Rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Siedlcach prok. Krystyna Gołąbek przekazała, że 30 czerwca prokuratura skierowała do Sądu Rejonowego w Siedlcach akt oskarżenia przeciwko Krzysztofowi B.

– Dotyczył on m.in. tego, że w maju w Platerowie za pośrednictwem portalu X kierował on groźby pozbawienia życia wobec premiera Rzeczypospolitej Polskiej Donalda Tuska, przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione – podała prok. Gołąbek.

Poinformowała jednocześnie, że wyrok w tej sprawie zapadł w siedleckim sądzie 22 września. Sąd uznał Krzysztofa B. za winnego i wymierzył mu karę 3 tysięcy złotych grzywny.

Premier Donald Tusk odniósł się do zatrzymania mężczyzny we wpisie na platformie X. „W czerwcu usłyszał zarzuty za groźbę mi śmiercią, w październiku próbował podpalić siedzibę Platformy. Bąkiewicz i Kaczyński muszą być zadowoleni. To na ich wiecu kilka dni wcześniej pierwszy krzyczał, by nie bać się sądów, wyrwać chwasty i rzucać napalm, by nie odrosły” – napisał premier Donald Tusk.

Z kolei wiceszef Ministerstwa Obrony Narodowej Cezary Tomczyk podkreślił, że groźby

pod adresem premiera i próba podpalenia biura PO „to nie incydent w próżni – to efekt politycznej metody, w której słowo staje się zapalnikiem”. Dodał, że liderzy PiS, zamiast łączyć Polaków wobec zagrożeń, od lat uczą pogardy dla innych i lekceważenia państwa prawa. Tomczyk podkreślił, że język jest „infrastrukturą bezpieczeństwa”.

Minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński zaznaczył w Polsat News, że nie ma wątpliwości co do tego, że celem ataku 44-latek było biuro Platformy Obywatelskiej.

– Po pierwsze, ten osobnik wykrzykiwał przekleństwa pod adresem Platformy Obywatelskiej. I druga kwestia, że ma już bogaty życiorys, jeśli chodzi



Szef MSWiA Marcin Kierwiński nie ma wątpliwości co do tego, że celem ataku 44-latek było biuro PO

o kwestię groźb wobec premiera Donalda Tuska. To chyba wskazuje jasno, że jest to produkt tej nienawiści politycznej, która jest sączona od wielu, wielu lat przez niektóre środowiska polityczne – powiedział Kierwiński.

Także poseł Koalicji Obywatelskiej Witold Zembaczyński, który był jedną z pierwszych osób na miejscu piątkowego zdarzenia, mówił wówczas dziennikarzom, że nie ma wątpliwości, że atak był motywowany politycznie.

Relacjonował, że świadek z wnętrza lokalu uniemożliwił rozprzestrzenienie się ognia, po tym jak jeden ze sprawców rzucił koktajl Mołotowa praktycznie w drzwi Biura Krajowego PO.

Następnie – jak dodał Zembaczyński – świadek próbował ująć jednego ze sprawców i doszło do szarpaniny. Ostatecznie sprawcy zbiegli – zgodnie z relacją Zembaczyńskiego jeden z nich krzyczał: „Ty j*** platformersie”. PAP

MATERIAL INFORMACYJNY PFR

0011416590

Sztuczna inteligencja szansą dla biznesu. Największym wyzwaniem – luka kompetencyjna

Sztuczna inteligencja może przyczynić się do wzrostu polskiego PKB nawet o 8 proc. do 2030 roku. Jednak Polska wciąż pozostaje w tyle za czołowymi państwami Unii Europejskiej, jeśli chodzi o tempo wdrażania tej technologii. Główną barierą, wspólną dla wszystkich sektorów – administracji, biznesu czy edukacji – jest brak odpowiednich kompetencji.

Raport PFR i Google: diagnoza kompetencyjna

Polski Fundusz Rozwoju, we współpracy z Google Cloud Polska, przeprowadził ogólnopolskie konsultacje dotyczące potrzeb i kierunków rozwoju kompetencji związanych ze sztuczną inteligencją. W badaniu udział wzięli przedstawiciele administracji publicznej, biznesu, start-upów, środowisk akademickich, a także organizacje edukacyjnych i branżowych. Wyniki opublikowano w raporcie „Mapa kompetencji AI w Polsce – Potrzeby i kierunki rozwoju”.

W każdej z analizowanych grup wskazywano na niedobór kompetencji jako główną przeszkodę we wdrażaniu AI. Największe braki dotyczą podstawowej wiedzy o sztucznej inteligencji, umiejętności korzystania z narzędzi genera-



tywnych, kompetencji liderkich, zarządzania zmianą technologiczną oraz znajomości aspektów prawnych i etycznych.

Administracja publiczna: brak wiedzy i systemowe ograniczenia

W administracji publicznej dodatkową barierą są złożone procedury zamówień publicznych oraz słaba wymiana danych między instytucjami. Badanie Ministerstwa Cyfryzacji, przeprowadzone wśród ponad 8 tys. urzędników, wykazało, że aż 82 proc. respondentów uznaje brak wiedzy i umiejętności za istotną lub bardzo istotną przeszkodę we wdrażaniu AI. Ponad połowa oceniła swoją

znajomość tematu jako elementarną, a niemal 13 proc. przyznało się do całkowitego braku wiedzy. Tylko 3 proc. ankietowanych wykazało się zaawansowaną znajomością sztucznej inteligencji. Zaledwie 20 proc. uczestniczyło w jakimkolwiek szkoleniu AI w ciągu ostatnich dwóch lat. Jednocześnie aż 93,36 proc. wyraziło chęć udziału w takich szkoleniach w przyszłości.

Sektor MŚP: krytyczne braki i ograniczenia finansowe

Znaczące luki kompetencyjne występują również wśród przedsiębiorców. W sektorze małych i średnich firm aż 84,2 proc. re-

spondentów zadeklarowało istotne braki kompetencyjne w zakresie AI, z czego 46,3 proc. określiło je jako krytyczne. Jedynie 9,5 proc. przedstawicieli MŚP nie dostrzega problemu niedoboru kompetencji w tym obszarze. Przedsiębiorcy wskazują również na ograniczone budżety jako barierę w adaptacji rozwiązań opartych na sztucznej inteligencji. W mniejszych firmach często brakuje także świadomości potencjalnych korzyści płynących z zastosowania AI.

Duże firmy i start-upy: inne wyzwania, podobne potrzeby

Duże przedsiębiorstwa napotykają trudności w budowaniu długofalowej strategii rozwoju AI. Start-upy natomiast zmagają się z problemem pozyskania finansowania na start oraz znalezienia partnerów do pilotażowych wdrożeń. Z raportu PFR wynika, że mimo różnic sektorowych, istnieje zestaw uniwersalnych kompetencji, których potrzebuje każda firma niezależnie od jej etapu rozwoju. Należą do nich: umiejętność interpretacji wyników działania AI, znajomość jej zastosowań w konkretnej dziedzinie biznesowej oraz kompetencje w zakresie bezpieczeństwa i ładu korporacyjnego związanego ze sztuczną inteligencją.

Transformacja AI a rynek pracy

Rozwój AI to element szerszej transformacji technologicznej, która ma potencjał przekształcenia gospodarki i społeczeństwa. Proces ten niesie jednak także wyzwania – szczególnie na rynku pracy. W krótkiej i średniej perspektywie może dojść do automatyzacji wielu stanowisk, zwłaszcza tych opartych na rutynowych i powtarzalnych czynnościach. Dotyczy to zarówno prac fizycznych, jak i umysłowych. Oznacza to ryzyko wzrostu bezrobocia strukturalnego, szczególnie wśród osób o niższych kwalifikacjach lub w starszym wieku. Jednocześnie długoterminowo sztuczna inteligencja może przyczynić się do powstania nowych, bardziej zaawansowanych stanowisk pracy.

Edukacja i wsparcie ze strony PFR

Polski Fundusz Rozwoju już od kilku lat prowadzi inicjatywy edukacyjne i szkoleniowe skierowane do przedsiębiorców. W ramach projektów takich jak Strefa Wiedzy PFR Fundusz wspiera nie tylko rozwój kompetencji pracowników, lecz również efektywne wdrażanie rozwiązań opartych na sztucznej inteligencji w polskich firmach. Sprawdź bieżące wsparcie w rozwoju kompetencji AI na stronie Strefa Wiedzy PFR: <https://strefawiedzypfr.pl/>

KRÓTKO

GOSPODARKA

Rekordowy wzrost produkcji

Produkcja przemysłowa we wrześniu wzrosła o 7,4 proc. w porównaniu do ubiegłego roku, a w porównaniu do poprzedniego miesiąca wzrosła o 16,0 proc. – podał Główny Urząd Statystyczny. Według wstępnych danych wzrost produkcji sprzedanej odnotowano w 24 działach przemysłu. Największe, dwucyfrowe wzrosty odnotowały takie działy, jak naprawa i konserwacja maszyn i urządzeń, produkcja wyrobów tytoniowych, pozostała produkcja, wydobywanie węgla oraz produkcja maszyn i urzą-

dzeń. Dwucyfrowe wzrosty odnotowano także w działach: gospodarka odpadami, produkcja odzieży, produkcja metali i wyrobów z metali oraz produkcja samochodów. „To najwyższy poziom w historii Polski. Jeszcze nigdy polski przemysł tyle nie produkował” – napisał premier Donald Tusk na platformie X, komentując dane GUS. Minister finansów i gospodarki Andrzej Domański zwrócił z kolei uwagę, że analitycy oczekiwali wzrostu produkcji o 5,0 proc. oprac. WS|PAP

KOSMOS

Komety na polskim niebie



Aż dwie dość jasne komety znajdują się obecnie najbliżej Ziemi w swojej drodze wokół Słońca. Jaśniejsza z nich to C/2025 A6 (Lemmon), a słabsza to C/2025 R2 (SWAN). Widać je na wieczornym niebie nad Polską. Można spróbować zobaczyć je gołym okiem, choć najlepiej użyć lornetki.

Francja musi zareagować na kradzież w Luwrze

oprac. Karolina Wrońska
Paryż

Minister spraw wewnętrznych Francji Laurent Nunez wysłał specjalne instrukcje do prefektów departamentów, polecając im, by wzmocnili środki bezpieczeństwa wokół instytucji kultury.

W poniedziałek w siedzibie resortu spraw wewnętrznych (Beauvau) zorganizowano specjalne spotkanie dotyczące zuchwałej kradzieży ośmiu klejnotów koronnych z Luwru. W dyskusji na temat konsekwencji tego wydarzenia wzięli udział m.in. Laurent Nunez, a także ministra kultury Rachida Dati i przedstawiciele służb.

Według ministerstwa kultury Francji w niedzielę rano z Galerie d'Apollon skradziono

osiem bezcennych klejnotów. Była wśród nich tiara cesarzowej Eugonii (żony Napoleona III), ozdobiona 2 tys. diamentów oraz dwa naszyjniki. Sprawcy zgubili lub porzucili podczas ucieczki koronę cesarzowej Eugonii.

Złodzieje użyli podnośnika na ciężarówce, którym dostali się wprost do gmachu Luwru przez okno balkonowe. Użyli przecinarek, by wyjąć klejnoty z witryny. Dziennik „Le Parisien” podał, że dwóch sprawców, ubranych w kamizelki odbłaskowe, udawało robotników.

Przestępcy ustawili pachołki ostrzegawcze przy podnośniku. Policję zaalarmował jeden z przechodniów. Właściciel odjechał na skutek. Spektakularny rabunek trwał – według MSW – siedem minut. PAP

oprac. Karolina Wrońska
Luksemburg

Ministrowie energii państw UE uzgodnili w poniedziałek stanowisko w sprawie wprowadzenia całkowitego zakazu importu gazu z Rosji od 1 stycznia 2028 roku.

Przeciwnie były dwa kraje: Słowacja i Węgry. Chodzi zarówno o gaz skroplony, jak i ten dostarczany gazociągami.

– Musimy pozbyć się tej zależności najszybciej, jak to możliwe – powiedział dziennikarzom komisarz ds. energii Dan Joergensen, który wziął udział w posiedzeniu ministrów energii państw UE w Luksemburgu. – Kiedy wybuchła wojna, 45 proc. naszego gazu pochodziło z Rosji. Udało nam się już znacząco obniżyć ten poziom. Dzisiaj mamy 13 proc., prawdopodobnie nawet trochę mniej, ale to nadal zdecydowanie za dużo i musimy się tego całkowicie pozbyć – zaznaczył.

Jak dodał Joergensen, jest oczywiste, że oba kraje, które są przeciwnie rozporządzeniu, nie sprzeciwiają się jego szczegółowym zapisom, lecz takiemu „planowi co do zasady”. Jak powiedział, zgadza się ze stanowiskiem „pewnych krajów”, które mówią o tym, że całkowite odejście od rosyjskiego gazu jest dla nich problemem. Przypomniał jednak, że w odróżnieniu od sankcji, przyjmowanych jednomyślnie przez państwa UE,



Kraje niemające dostępu do morza H takie, jak Słowacja i Węgry – będą mogły sprowadzać surowiec transportowany gazociągami dłużej – do końca 2027 roku

rozporządzenie wymaga większości 15 państw stanowiących 65 proc. ludności Unii.

Pytany o to, czy Słowacja mogłaby uzyskać rekompensatę finansową w związku z wygaszeniem importu rosyjskiego gazu, odpowiedział, że Komisja Europejska nie przewiduje dużych programów finansowych.

– Ale pomożemy zdywersyfikować źródła dostaw, tak aby żaden kraj nie miał problemów z ich bezpieczeństwem – zaznaczył.

Projekt rozporządzenia przewiduje wprowadzenie zakazu importu rosyjskiego gazu od 1 stycznia 2028 r. Pewne obostrze-

nia mają zacząć obowiązywać wcześniej.

Od 1 stycznia 2026 r. zakazany zostanie import gazu realizowanego na podstawie nowych umów, zawartych po 17 czerwca 2025 r.

Z kolei import w ramach kontraktów krótkoterminowych zo-

Ostateczny kształt rozporządzenia muszą bowiem jeszcze wynegocjować Parlament Europejski oraz prezydencja Danii w Radzie UE

stanie wstrzymany do 17 czerwca 2026 r.

Natomiast kraje niemające dostępu do morza – takie, jak Słowacja i Węgry – będą mogły sprowadzać surowiec transportowany gazociągami dłużej – do końca 2027 r.

W projekcie rozporządzenia zapisano, że w przypadku ropy naftowej, kraje UE nadal importujące ropę rosyjską, będą musiały przygotować plany dotyczące zróżnicowania dostaw, aby stopniowo wycofać cały pozostały import rosyjskiego gazu, który ma zostać wstrzymany także do końca 2027 r. PAP

Dlaczego Budapeszt? Zelenski będzie musiał zaakceptować miejsce rozmów pokojowych

oprac. Anna Nagel
Kijów/Moskwa

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zelenski oświadczył, że gotów jest udać się do Budapesztu w związku ze spotkaniem prezydenta USA Donalda Trumpa z przywódcą Rosji Władimirem Putinem.

„Ponieważ rozmawiamy o pokoju w Ukrainie, a nie o wyborach na Węgrzech. Nie uważam, że premier, który wszędzie blokuje Ukrainę, może zrobić coś pozytywnego dla Ukraińców, albo chociaż coś umiarkowanego” – powiedział Zelenski w rozmowie z dziennikarzami, którą relacjonowała w poniedziałek agencja Interfax-Ukraina.

Tymczasem rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow oświadczył w poniedziałek, że Budapeszt został wybrany na miejsce spo-



Orbán utrzymuje relacje z Trumpem i Putinem

tkania przywódcy Rosji Władimira Putina i prezydenta USA Donalda Trumpa, ponieważ premier Węgier Viktor Orbán „ma ciepłe relacje z Trumpem i konstruktywne relacje z Putinem”. Pieskow powiedział na codziennym spotkaniu z dziennika-

rzami, że prace nad szczytem w Budapeszcie dopiero się rozpoczynają, a celem spotkania Putina z Trumpem będzie „przyspieszenie rozwiązania konfliktu na Ukrainie oraz rozwój relacji między Rosją a Stanami Zjednoczonymi”. Zdaniem Pieskowa Rosja prowadzi poważne rozmowy ze Stanami Zjednoczonymi w celu osiągnięcia porozumienia pokojowego na Ukrainie. Rzecznik Kremla jednocześnie po raz kolejny oskarżył Ukrainę o wysyłanie sprzecznych sygnałów, które utrudniają ten proces – powtarzając tym samym stanowisko, które jest już stałym elementem antyukraińskiej propagandy rosyjskich władz.

Pieskow odmówił udzielenia informacji na temat ostatniej rozmowy telefonicznej między Trumpem i Putinem, która odbyła się w ubiegłym tygodniu. Rzecznik nie ustosunkował się

zatem do pytań o ewentualne propozycje rosyjskiego przywódcy w kwestiach terytorialnych dotyczących Ukrainy.

Dziennik „Washington Post” napisał w piątek, że Putin zażądał w rozmowie z Trumpem, by Ukraina przekazała Rosji pełną kontrolę nad obwodem donieckim. „Financial Times” poinformował w sobotę, że amerykański prezydent trzymał się tego pomysłu podczas spotkania z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zelenskim w Białym Domu.

Niektóre europejskie rządy wspierające Ukrainę stoją na stanowisku, że goszczenie Putina w państwie członkowskim Unii Europejskiej jest niewłaściwe. Szefowa unijnej dyplomacji Kaja Kallas określiła w poniedziałek takie inicjatywy jako „coś nieprzyjemnego”. PAP



MOTO
BOHATEROWIE
OTOMOTO

SAJMON
TRUCKS

**SAJMON TRUCKS ZE ŚWIEBODZIC OD PONAD 25 LAT
NALEŻY DO CZOŁÓWKI EUROPEJSKICH DOSTAWCÓW
UŻYWANYCH SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH**

Firma oferuje jeden z największych w Europie asortymentów pojazdów przestrzennych i sprzedała już blisko 10 000 ciężarówek, zyskując zaufanie klientów w Polsce i za granicą. Renomę przedsiębiorstwa budują doświadczenie zespołu, wysoki standard obsługi oraz konkurencyjne ceny, które czynią **SAJMON Trucks** zaufanym partnerem branży transportowej.

strefa
BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,63

EURO
1 EUR

4,23

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,58

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,88

JEN
100 JPY

2,41

DANE WG NBP Z DNIA 20.10.2025, G. 12:00

Pekin ma nową broń. Polska znalazła się na celowniku

Michał Piękoś

michal.piekos@polskapress.pl

W ostatnich dniach świat obiegły doniesienia o kolejnej eskalacji w walce handlowej między Pekinem a Zachodem: Chiny rozszerzyły kontrolę nad eksportem rare earth – pierwiastków kluczowych dla przemysłu elektronicznego, motoryzacyjnego i militarnego – wprowadzając obowiązek licencji oraz odmowy eksportu w przypadkach zastosowań wojskowych i półprzewodnikowych.

Czytam to jako element bardzo ostrych negocjacji z USA dotyczących kształtu przyszłych relacji handlowych i technologicznych pomiędzy tymi dwoma mocarstwami – mówi sinolog prof. Marcin Jacoby w rozmowie ze Strefą Biznesu.

To nie tylko klasyczny ruch strategiczny, lecz ewolucja: zamiast czerpać korzyści z globalnych łańcuchów dostaw, Chiny zaczynają traktować eksport jako źródło podatku i narzędzie presji. W kontekście globalnej konkurencji technologicznej – i coraz ostrzejszego sporu z USA – ten ruch może przesunąć geometryczny środek ciężkości w relacjach handlowych. Czy Zachód pozwoli się „podatkować” przez Pekin? A Europejcy konsumenci i przemysł czy będą skłonni płacić chińską sowizdrzalską opłatę za import technologii?

Geopolityka eksportu: od dostawcy do cenzora rynku

Gdy przez lata Chiny budowały swoją globalną przewagę w surowcach krytycznych, wydawało się, że ich strategia to maksymalne wpasowanie się w światowe łańcuchy dostaw – jako taniego i pewnego dostawcy. Dziś świat wygląda jednak zupełnie inaczej: w obliczu narastającej konfrontacji z USA i nadciągającej rywalizacji technologicznej Pekin zaczyna się alienować. Już w kwietniu 2025 r. Chińskie Ministerstwo Handlu wprowadziło nazwane „ograniczeniami eksportowymi” na siedem kluczowych pierwiastków

ziem rzadkich (samarium, gadolin, terb, dysproz, lutet, skand, itr) oraz na magnesy i ich związki, wymagając specjalnych licencji eksportowych.

W październiku 2025 r. Pekin zrobił krok dalej: rozszerzył listę objętą kontrolą o kolejne pięć pierwiastków (holm, erb, tlium, europ, ytbn) oraz dziesiątki urządzeń przetwarzających i narzędzi wydobywczych. Co więcej, eksport takich technologii jak recykling pierwiastków rzadkich czy współpraca z firmami zagranicznymi w tej dziedzinie podlega teraz surowej kontroli.

– USA rzuciły Chinom wyzwanie w postaci nie tylko drakońskich ceł, ale przede wszystkim zerwania współpracy badawczej, zamrożenia handlu wielu kluczowych firm świata zachodniego z Chinami i wycięcia firm chińskich z obecności na rynku amerykańskim. Chiny z decydowały się na konfrontację – odcięcie firm amerykańskich (a przy okazji i innych z państw sojuszniczych) od metali ziem rzadkich to artyleria ciężkiego kalibru starannie dopasowana do ostatnich decyzji Waszyngtonu – powiedział profesor Jacoby, autor książki „Tajwan. Herbatka na beczce prochu”.

Choć formalnie nie nazwałbym tego „podatkiem” w klasycznym sensie fiskalnym, to w praktyce system licencji i odmów eksportowych działa jak rama fiskalna oparta na selekcji i cenie dostępu. Eksporterzy muszą liczyć się z opłatami i restrykcyjnymi warunkami – a importujący muszą uzyskać zgodę – to de facto forma monopolu państwowego nad handlem kluczowymi dobrami technologicznymi.

To jest moment, w którym Chiny przestają być tylko producentem – stają się selekjonerem i „celnikiem globalnym”. W takim scenariuszu kraje odbiorcze nie tyle handlują z Chinami – co zostają zobowiązane do negocjacji i zapłaty.

Skala przewagi Chin i zagrożenia dla zachodnich łańcuchów

Klucz do zrozumienia tej strategii leży w dominacji Chin na rynku surowców krytycz-



Gdy przez lata Chiny budowały swoją globalną przewagę w surowcach krytycznych, wydawało się, że ich strategia to maksymalne wpasowanie się w światowe łańcuchy dostaw – jako taniego i pewnego dostawcy. Dziś świat wygląda jednak zupełnie inaczej

nych. Chiny przetwarzają około 90% światowych rare earth (pierwiastków ziem rzadkich) w procesach chemicznych i magnetycznych, mimo że rezerwy tych pierwiastków rozmieszczone są geograficznie w różnych regionach świata. W 2025 r., w odpowiedzi na wcześniejsze restrykcje, zwiększano licencje eksportowe, jednak globalna obawa przed niedoborem nadal narastała.

W czerwcu i lipcu tego roku świat zaszokowały wieści o postępującym spadku eksportu: we wrześniu 2025 r. chiński eksport rare earth spadł o 31% w porównaniu do sierpnia – do poziomu 4 tysięcy ton – co stanowi najniższy miesięczny wynik od lutego. Choć rok do roku eksport nadal był wyższy (o ok. 13%), trend spadkowy (trzeci miesiąc z rzędu) przyciągnął uwagę rynków i ekspertów.

Zakłócenia w dostawach dotknęły sektory motoryzacyjne i elektroniczne: niektóre fabryki aut w USA i Europie musiały tymczasowo wstrzymać produkcję z braku magnesów przewodzących kluczowe komponenty silników elektrycznych. Reszta świata zaczęła bardziej intensywnie poszukiwać alternatywnych źródeł i inwestować w recykling pierwiastków rzadkich – ale te inicjatywy to działania strategiczne, które wymagają czasu i kapitału.

Na rynkach surowcowych akcje firm wydobywczych od razu zareagowały wzrostami, gdy Pe-

kin ogłosił nowe restrykcje eksportowe. Ale to tylko symptom – rzeczywiste globalne koszty mogą być dalekosieczne.

Czy „chiński podatek eksportowy” to nowy instrument konfliktu?

W klasycznej ekonomii wolny handel opiera się na taryfach i barierach importowych. Ale Chiny pokazują inny wariant: zamiast nakładać cło na import, tworzą opłatę po stronie eksportu – w dodatku w formie selektywnej i ukrytej w licencjach. To forma „podatku technologicznego” – importer, nawet jeśli nie płaci stawki celnej, musi spełnić warunki, ponieść opłaty i ryzyko odmowy. W praktyce to może działać jak podatek: ogranicza dostęp, podnosi koszty, uzależnia decyzje od woli władz eksportujących.

Dla państw importujących to ogromny ryzyko asymetrii: nie tylko zależność dostaw, ale zależność negocjacyjna. Każdy importer staje się negocjatorem z Pekinem, często na słabszej pozycji, jeśli jego przemysł zależy od chińskiego surowca.

W geopolityce to równoważnik dla sankcyjnego: Chiny mogą w ten sposób karać lub faworyzować poszczególne firmy albo państwa. Jeżeli importujący nie spełni warunków, jego towary mogą zostać zablokowane – niezależnie od kontraktów czy prawa międzynarodowego. Strategiczna rola rare earth jako surowców dwójakiego zastosowa-

nia (cywilnego i wojskowego) czyni ten manewr szczególnie istotnym.

W relacjach z USA Pekin już wprost broni, że restrykcje eksportowe wynikają z obaw o bezpieczeństwo narodowe, nie z chęci odwetu handlowego. Mają one jednak jasny efekt: zwiększają chińską dźwignię negocjacyjną. Jeśli eksport do sektorów obronnych czy półprzewodnikowych będzie odma- wiany – to segmenty kluczowe dla rywalizacji strategicznej – Pekin może wymuszać koncesje technologiczne lub handlowe.

Amerykański Departament Handlu wielokrotnie stwierdzał, że Chiny „odkładają” rozmowy w świetle eskalacji restrykcji. Z kolei Donald Trump odpowiedział zapowiedzią 100% taryf na chińskie eksporty do USA i groźbą kontroli eksportowych części takich jak Boeing.

Jest to więc wejście w epokę, gdzie eksport jest nie tyle aktem handlowym, ile strategią dyplomatyczno-polityczną.

Polska i Europa pod chińskim trybem podatkowym – co nas czeka?

Dla polskiego przemysłu i europejskich firm scenariusz oznacza konieczność konfrontacji z nową formą pozataryfowej agresji handlowej. Nawet jeśli Chiny bezpośrednio podatku nam nie nałożą, to skutki tej polityki uderzają w koszty, dostępność surowców i ryzyko łańcuchów dostaw. Firmy, które korzystają z komponentów zawierających rare earth – producenci elektroniki, motoryzacji, energetyki odnawialnej – staną w obliczu negocjacji warunków licencji, ryzyka odmowy i wzrostu cen.

Unia Europejska od dawna identyfikuje import krytycznych metali ziem rzadkich jako kluczowe bezpieczeństwo strategiczne. Parlament Europejski wielokrotnie wskazywał na ryzyko zależności od Chin. W kontekście nowych decyzji Pekinu Komisja Europejska przygotowuje plany dywersyfikacji źródeł, inwestycje w recykling i zwiększenie wydobycia wewnątrz UE.

Dla Polski, której sektor high-tech nie jest dominujący, ten szok może być pośredni – wzrost kosztów komponentów, opóźnienia w dostawach, presja na bilanse handlowe. Ale ryzyko jest realne także politycznie: jeśli Chiny zaczną traktować Europę jako odbiorcę drugiej kategorii – dając licencje tylko tym firmom i państwom, które ustąpią w innych obszarach – może się pojawić system quasi-podatkowy na import technologii.

Europa musi teraz przyjąć rolę negocjatora, nie tylko rynku – domagając się większej przejrzystości chińskich licencji, mechanizmów arbitrażu międzynarodowego i alternatywnych ścieżek łańcuchów dostaw. W przeciwnym razie zostaniemy stawką w chińskiej grze handlowej.

Wnioski: co dalej i jakie skarby czekają w kryzysie

Chiński manewr eksportowy to nie przypadek, lecz przekształcenie roli Chin z serwisu świata w jego punkt oporu handlowego i politycznego. W czasach, gdy globalizacja wykracza poza wymianę dóbr, kontrola nad kluczowymi technologiami i surowcami staje się ideologicznym i strategicznym orężem.

Jeśli Zachód nie podejmie kontrakcji – czyli inwestycji we własne możliwości, dywersyfikację oraz mechanizmy ochronne – to ryzykuje byciem opodatkowanym przez dostawcę świata. Polska nie jest wyjątkiem: musimy targować się w tej nowej grze lub zostać graczem wielkiej dyplomacji technologicznej.

Ten nowy sposób „podatkowania eksportem” powinien być alarmem dla decydentów. To nie jest tylko krok Chin – to zapowiedź, że w XXI wieku państwa mogą opodatkowywać handel inaczej niż przez cła – przez licencje, kontrole i selekcję. W tej nowej erze importera jako klienta, a nie podmiotu transakcji, stoimy przed pytaniem: czy zaakceptujemy bycie „podatnikiem” Pekinu, czy zaczniemy budować własną autonomię surowcową i technologiczną?

©

Wszyscy chcą te elektrownie. Polska może utknąć w kolejce

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Polska planuje podwoić moc zainstalowaną w elektrowniach gazowych, ale - jak ostrzega dr Damian Kaźmierczak, wiceprezes PZPB - kraj może utknąć w globalnej kolejce po turbiny i w krajowym impasie między energetyką a budownictwem. - Nie wystarczy zamówić turbin. Trzeba jeszcze mieć kogoś, kto tę elektrownię fizycznie postawi - mówi Strefie Biznesu.

Wąskie gardła na globalnym rynku

Większość państw świata doświadcza dziś skokowego wzrostu zapotrzebowania na energię elektryczną. Dla wielu z nich - w tym Polski - gaz ma być paliwem przejściowym w procesie odchodzenia od węgla.

To z kolei oznacza boom inwestycyjny w nowe moce gazowe. Stany Zjednoczone planują uruchomić do 2028 roku

ponad 26 GW nowych mocy, Niemcy - 20 GW do 2030 roku, a podobne programy realizują Japonia i Arabia Saudyjska. Polska, zgodnie z krajowymi planami energetycznymi, chce podwoić swoją moc zainstalowaną w elektrowniach gazowych z obecnych około 6 GW.

- W Polsce bardzo mocno rozbudowujemy moce gazowe, ale możemy natknąć się na poważne bariery, które spowolnią cały proces inwestycyjny. Przede wszystkim na świecie identyfikujemy wąskie gardła u producentów turbin - ostrzega dr Kaźmierczak i jednocześnie podkreśla, że 70 proc. globalnej produkcji turbin koncentruje się w rękach zaledwie trzech producentów: niemieckiego, amerykańskiego i japońskiego.

- Wszystkie kraje, nie tylko Polska, inwestują w elektrownie gazowe. Wszyscy składają zamówienia w tych samych fabrykach. Kluczowe będzie, czy nasze spółki energetyczne odpowiednio wcześniej „zapiszą się” do kolejki - mówi.

Trudne relacje na placu budowy

Drugim, znacznie bliższym problemem, jest sposób, w jaki spółki energetyczne współpracują z wykonawcami. Jak uważa przedstawiciel PZPB, warunki umów oferowanych przez inwestorów energetycznych są często tak trudne, że wiele firm budowlanych rezygnuje z udziału w przetargach.

- Warunki są na tyle niekorzystne, że przedsiębiorstwa wolą omijać ten segment, bo obawiają się nadmiernych ryzyk - tłumaczy dr Kaźmierczak.

Według niego ta sytuacja zagraża terminowości i opłacalności projektów. - Staramy się zachęcić spółki energetyczne do dialogu ze środowiskiem wykonawczym. Im więcej firm będzie gotowych do realizacji takich inwestycji, tym większa konkurencja i - w konsekwencji - niższe ceny ofert. To oznacza tańsze i bardziej pewne projekty - dodaje.

Ekspert podkreśla, że dialog między branżą budowlaną a spółkami energetycznymi



FOT. 123 RF

od lat jest trudny, mimo iż obie strony mają wspólny cel - terminową realizację inwestycji kluczowych dla bezpieczeństwa energetycznego kraju.

- Wydaje się, że bez tego dialogu trudno będzie zrealizować ambitne plany, jakie dziś wyznaczają sobie zarówno rząd, jak i same spółki energetyczne - ocenia.

Polonizacja zamiast egzotyki

Trzecim, równie istotnym elementem jest tzw. local content, czyli udział polskich firm

i komponentów w krajowych inwestycjach.

- W ostatnich latach dużo mówiło się o repolonizacji gospodarki, ale ja wolę słowo polonizacja - zaznacza Kaźmierczak.

- Chodzi o to, by zwiększać krajowy udział w dużych inwestycjach, zlecając prace podmiotom trwale zakorzenionym w Polsce. To znacznie bezpieczniejsze rozwiązanie niż angażowanie przypadkowych wykonawców z egzotycznych rynków, którzy nie mają doświadczenia w Europie i nie dają gwarancji, że projekt zostanie ukoń-

czony w terminie i w budżecie - dodaje.

W ocenie eksperta większy udział polskich firm w projektach energetycznych nie tylko wzmocni krajową gospodarkę, ale też poprawi jakość i przewidywalność realizacji inwestycji.

- Turbinę ktoś prędzej czy później dostarczy, ale przecież ktoś jeszcze musi całą elektrownię fizycznie wybudować. Tymczasem spółki energetyczne sprawiają czasem wrażenie, jakby całkowicie o tym aspekcie zapomniały - mówi dr Kaźmierczak.

- Jeśli chcemy realnie wzmocnić bezpieczeństwo energetyczne i skutecznie zastąpić część mocy węglowych, musimy działać w sposób bardziej skoordynowany i partnerski - apeluje.

- Dziś nie chodzi tylko o pieniądze czy technologię. Chodzi o zdolność do współpracy w sytuacji, gdy konkurencja o zasoby - ludzi, maszyny, turbiny - przybiera globalny wymiar - podsumowuje dr Kaźmierczak.

©

MATERIAL INFORMACYJNY EFNI

0011415050

Reeuropeizacja i wspólna polityka gospodarcza i handlowa oraz bezpieczeństwa. To stworzy siłę EU

Za nami trzy dni obrad Europejskiego Forum Nowych Idei. W wydarzeniu uczestniczyło prawie 2000 osób, w tym wybitni politycy, ekonomiści, liderzy biznesu i nauki. Odbyło się ponad 100 paneli i spotkań.

- Jesteśmy na najlepszej drodze do tego, żeby mówiono o Polsce, że to najlepsze miejsce do życia. Nasz kraj staje się perłą w koronie całej wspólnoty Zachodu - powiedział premier Donald Tusk na zakończenie Europejskiego Forum Nowych Idei.

Jak jednak zaznaczył, bez repolonizacji i reeuropeizacji przegramy wyścig z brutalnymi siłami, które są wokół nas i które nie mają żadnych skrupułów. I to nie tylko wyścig gospodarczy. Mamy do czynienia nie tylko z wojną za wschodnią granicą, ale z globalnym sporem o fundamenty demokracji.

Europa może być silna w jedności

Konieczna jest fundamentalna zmiana w polityce gospodarczej UE. Polska i Europa nie może już outsourcować produkcji przemysłowej, militarnej oraz łańcuchów logistycznych w imię nawet najbardziej szlachetnych idei, takich jak ochrona klimatu.

- Jest nas łącznie 450 mln, mamy silny przemysł, dobre technologie, odgrywamy mocną rolę w światowej logistyce. Musimy podnieść swoją konkurencyjność i innowacyjność. Aby to osiągnąć, nie możemy myśleć federalistycznie. Żaden europejski kraj samodzielnie nie jest w stanie konkurować z USA czy Chinami, a niedługo Indiami. Powinniśmy zmierzać do konsolidacji europejskich firm, tworzyć graczy na miarę Airbusa w innych branżach - powiedział Maciej Witucki, przewodniczący Rady Głównej Konfederacji Lewiatan.

Transformacja energetyczna motorem rozwoju

Bezpieczeństwo energetyczne było jednym z głównych tematów EFNI. Jest sprawą fundamentalną dla gospodarki i dla kraju. Efektem transformacji energetycznej musi być poprawa konkurencyjności polskiej gospodarki dzięki stabilnym dostawom energii w konkurencyjnych cenach.

- Transformacja energetyczna to nie tylko budowa nowych mocy w odnawialnych źródłach energii, to nie tylko offshore i onshore, nie tylko energia słoneczna, ale również elastyczne moce gazowe i magazyny energii elektrycznej - powiedział



Maciej Górski, wiceprezes zarządu ds. operacyjnych PGE. - Dzisiaj w dialogu z resortem energii, URE i Polskimi Sieciami Elektroenergetycznymi na nowo definiujemy transformację energetyczną.

Wyzwania rynku pracy

Cyfryzacja, sztuczna inteligencja i uczenie maszynowe to rewolucja także na rynku pracy. Wraz z postępem technologicznym zmieniają się wymagania wobec pracowników, a tradycyjne modele zatrudnienia ustępują miejsca nowym formom pracy. Programy reskillingu i i upskillingu są konieczne do przygotowania społeczeństwa na wyzwania przyszłości.

- Sztuczna inteligencja zmieni rynek pracy diametralnie. Nie oznacza jed-

nak masowej likwidacji miejsc pracy. Zmieni oczekiwania wobec zarówno pracowników, jak i firm - mówi Robert Lisicki, dyrektor departamentu pracy Konfederacji Lewiatan. - To jest nieunikniony proces, nie ma od tego odwrotu. Proszę jednak zauważyć, że na razie w Polsce wykorzystanie AI idzie bardzo powoli. W Europie średnio 13 proc. firm wykorzystuje AI w działalności, w Skandynawii nawet 30 proc. U nas jest to 8 proc. firm.

Czy Polska i Unia Europejska są w stanie konkurować z USA i Chinami?

Unia Europejska stara się wrócić do czołówki wyścigu w innowacyjności o rozwoju technologicznym. Niestety Polska w UE jest jednym

z najniżej notowanych krajów pod względem nakładów inwestycyjnych i innowacyjnych. Przez 30 lat rozwijaliśmy się dzięki niskim kosztom pracy i konsumpcji bogacącego się społeczeństwa.

- Te przewagi zaczynamy tracić. Koszty pracy są coraz wyższe, nasze społeczeństwo przeżywa kryzys demograficzny, zatem konsumpcja wewnętrzna nie będzie rosła - powiedział Mariusz Zielonka, główny ekonomista Konfederacji Lewiatan. - Musimy prze-programować koncepcję wzrostu i położyć nacisk na innowacyjność wzrostu produktywności. W innym razie nie będziemy w stanie utrzymać tempa wzrostu.

Bezpieczeństwo militarne

Jak powinniśmy bronić się nie tylko przed napaścią militarną, ale także przed dezinformacją, działaniami hybrydowymi? Jak zabezpieczyć i budować swoje newralgiczne sektory. Bezpieczeństwo militarne w tym roku było jedną z głównych ścieżek tematycznych. Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, gen. Wiesław Kukuła wskazał na poważny, dziejowy moment dla świata liberalnych demokracji zachodnich. Podkreślał rosnącą siłę komunistycznych Chin.

Dodał, że jednocześnie państwa europejskie trawi kryzys.

- Wróg nie zaatakuje, jeśli będzie wiedział, że jesteśmy odporni, że jesteśmy silni, że poniesie karę - mówił Kukuła. - Nie chodzi tylko o nasze dywizje i pieniądze. To kwestia naszej społecznej woli, autonomiczności państwa, jego decyzyjności. Nasz potencjał musi być zbudowany na odpornym społeczeństwie.

Deklaracja Sopocka

Na zakończenie Europejskiego Forum Nowych Idei uczestnicy przyjęli Deklarację Sopocką. Zwrócili uwagę, że żyjemy w czasie wielu równoległych kryzysów i hybrydowej wojny: od cyberataków i sabotażu po „wojnę kognitywną”, rozbijającą nasze społeczeństwa od środka. Nie wystarczy trzymać się wygodnych schematów. Kluczowe postulaty Deklaracji Sopockiej to zwiększenie możliwości obronnych Polski i UE, rozbudowa infrastruktury krytycznej, obrona praworządności i demokracji, polityka handlowa broniąca interesów UE, powołanie Rady Społeczno-Gospodarczej przy Premierze oraz wicepremiera odpowiedzialnego za sprawy gospodarcze, długofalowej strategii rozwoju polskiej energetyki.

REKLAMA

0011414172

**Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nowy Dwór” we Wrocławiu,
ul. Zemska 35**

**ogłasza pisemny przetarg nieograniczony
na wykonanie przyłącza wody oraz przyłącza
kanalizacji sanitarnej do budynku zespołu garaży
przy ul. Rogowskiej 3 we Wrocławiu.**

Przetarg odbędzie się **4.11.2025 r. o godz. 11:00** w siedzibie Sp-ni, pokój nr 7, parter. Termin składania ofert upływa **4.11.2025 r. o godz. 10:30**.

Wadium **5000,00 zł** należy wpłacić przelewem na konto Spółdzielni: **PKO BP SA O/3 Wrocław, nr 53 1020 5242 0000 2102 0018 0463**, w terminie do **3.11.2025 r.**

Zwrot wadium następuje na warunkach określonych w dokumentacji przetargowej. Po ogłoszeniu wyniku przetargu, wybrany Oferent będzie zobowiązany do zawarcia umowy w terminie wyznaczonym przez Spółdzielnię, według zaakceptowanego „Wzoru umowy”.

Dokumentację przetargową, tj. SIWZ oraz projekt techniczny należy pobrać ze strony internetowej Zamawiającego, <https://smnowydwor.com.pl>, zakładka: „PRZETARGI”.

Wszelkich informacji Zamawiający udziela pod nr telefonu: 71 356 48 24 codziennie, w dni robocze, w godz. od 12:00 – 13:00 (z wyjątkiem piątków) lub w siedzibie Sp-ni, pokój nr 10, parter, w ww. terminie.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, możliwość negocjacji oferowanych parametrów określonych w dokumentacji przetargowej, stwierdzenia, że przetarg nie dał rezultatu oraz unieważnienia przetargu bez uzasadnienia i podania przyczyny.

REKLAMA

0011418412

Syndyk masy upadłości Stanisława Polichońskiego i Zuzanny Polichonkiej ogłasza sprzedaż z wolnej ręki, w trybie składania ofert, prawa własności działki gruntu nr 2/4, zabudowanej obiektem hali magazynowo-składowo-handlowej, o powierzchni 0,6505 ha, położonej przy ul. Przemysłowej 3 w Ząbkowicach Śląskich, opisanej w Księdze Wieczystej nr SW1Z/00042273/1, za cenę nie niższą niż 2.040.000,00 zł (dwa miliony czterdzieści tysięcy złotych).

Szczegółowy opis nieruchomości wskazany jest w spisie udostępnionym do wglądu w Kancelarii Syndyka.

Oferty w zamkniętej kopercie z wyraźnym i czytelnym oznaczeniem oferenta oraz dopiskiem „Oferta kupna nieruchomości Stanisława Polichońskiego oraz Zuzanny Polichonkiej w upadłości” należy składać wyłącznie drogą pocztową w terminie do dnia 4 listopada 2025 r. na adres: Kancelaria Syndyka masy upadłości Stanisława Polichońskiego i Zuzanny Polichonkiej, ul. Armii Krajowej 64a, 58-302 Wałbrzych (obowiązuje data nadania w placówce pocztowej). Zastrzega się możliwość odwołania w całości lub w części postępowania lub też jego unieważnienie na każdym etapie bez podania przyczyny oraz zamknięcia postępowania bez wyboru którejkolwiek z ofert.

Warunkiem rozpatrzenia oferty jest wpłata wadium w wysokości 204.000,00 zł (dwieście cztery tysiące złotych) na rachunek bankowy masy upadłości – Stanisława Polichońskiego i Zuzanny Polichonkiej w upadłości, prowadzony w Banku Spółdzielczym w Ząbkowicach Śląskich nr 07 9533 0004 2001 0011 6121 0001, do dnia 4 listopada 2025 r. (obowiązuje data uznania rachunku). Rozpoznanie ofert nastąpi w dniu 5 listopada 2025 r. Więcej informacji można uzyskać pod nr tel. 608 587 371.

REKLAMA

0011417947



CZWARTY PRZETARG – WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Będące przedmiotem sprzedaży nieruchomości położone są w obrębie 4 miasta Prochowice

Lp.	Nr działki	Powierzchnia w ha	Nr księgi wieczystej	Cena wywoławcza	Wadium	Przeznaczenie w planie miejscowym
1.	56/6	0,1679	LE1L/00042539/9	98.000,00 zł + 23% VAT	10.000,00 zł	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej (symbol MN 1.04)
2.	56/7	0,1620		77.000,00 zł + 23% VAT	8.000,00 zł	
3.	56/8	0,1490		81.000,00 zł + 23% VAT	8.000,00 zł	
4.	56/9	0,1536		83.000,00 zł + 23% VAT	8.000,00 zł	

Przetarg odbędzie się dnia **25 listopada 2025 r. od godziny 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Prochowicach, ul. Rynek 1 – sala nr 20.

Wadium należy wpłacić w pieniądzu na rachunek bankowy tut. Urzędu BS **Wschowa Oddz. Prochowice nr 86 8669 0001 0341 3597 2000 0003** najpóźniej do dnia **20 listopada 2025 r.** z dopiskiem: „**Przetarg na sprzedaż działki nr / wpisać numer działki/ w obrębie 4 miasta Prochowice**”.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Prochowicach, ul. Rynek 1, 59-230 Prochowice, oraz opublikowane na stronach internetowych: www.prochowice.com oraz www.bip.prochowice.com w zakładce gospodarka nieruchomościami.

Więcej informacji o nieruchomościach będących przedmiotem przetargu można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta i Gminy w Prochowicach, ul. Rynek 1, pokój nr 8, tel. 76 85 84 342 wew. 23.

**Burmistrz
Miasta i Gminy Prochowice
Alicja Sielicka**

REKLAMA

0011417937



DRUGI PRZETARG – WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Będące przedmiotem sprzedaży nieruchomości położone są w obrębie 4 miasta Prochowice

Lp.	Nr działki	Powierzchnia w ha	Nr księgi wieczystej	Cena wywoławcza	Wadium	Przeznaczenie w planie miejscowym
1.	54/5	0,1208	LE1L/00042539/9	70.000,00 zł + 23% VAT	7.000,00 zł	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej (symbol MN 1.03)
2.	54/6	0,1207		70.000,00 zł + 23% VAT	7.000,00 zł	
3.	54/7	0,1148		66.000,00 zł + 23% VAT	7.000,00 zł	
4.	54/8	0,1207		70.000,00 zł + 23% VAT	7.000,00 zł	
5.	54/9	0,1210		71.000,00 zł + 23% VAT	7.000,00 zł	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej (symbol MN 1.04)
6.	54/10	0,1154		67.000,00 zł + 23% VAT	7.000,00 zł	
7.	54/12	0,1257		74.000,00 zł + 23% VAT	7.000,00 zł	
8.	54/13	0,1226		72.000,00 zł + 23% VAT	7.000,00 zł	

Przetarg odbędzie się dnia **27 listopada 2025 r. od godziny 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Prochowicach, ul. Rynek 1 – sala nr 20.

Wadium należy wpłacić w pieniądzu na rachunek bankowy tut. Urzędu B.S. **Wschowa Oddz. Prochowice nr 86 8669 0001 0341 3597 2000 0003** najpóźniej do dnia **21 listopada 2025 r.** z dopiskiem: „**Przetarg na sprzedaż działki nr /wpisać numer działki/ w obrębie 4 miasta Prochowice**”.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Prochowicach ul. Rynek 1, 59-230 Prochowice oraz opublikowane na stronach internetowych: www.prochowice.com oraz www.bip.prochowice.com w zakładce gospodarka nieruchomościami.

Więcej informacji o nieruchomościach będących przedmiotem przetargu można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta i Gminy w Prochowicach ul. Rynek 1, pok. nr 8 tel. /76/ 85 84 342 wew. 23.

**Burmistrz
Miasta i Gminy Prochowice
Alicja Sielicka**

REKLAMA

0011417936



**DRUGI PRZETARG
– WYCIĄG Z OGŁOSZENIA**

Będąca przedmiotem sprzedaży nieruchomości położona jest w obrębie Rogów Legnicki

Lp.	Nr działki	Powierzchnia w ha	Nr księgi wieczystej	Cena wywoławcza	Wadium	Przeznaczenie w planie miejscowym
1.	21/3	0,3000	LE1L/00046030/9	85.000,00 zł netto (w tym: 77% ceny to część mieszkaniowa gruntu tj. 65.450,00 zł i należy dodać 23% VAT, a 23% ceny to część rolna gruntu tj. 19.550,00 zł na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług / Dz. U. z 2025 r. poz. 775, z późn. zm./ sprzedaż tej części gruntu zwolniona jest z podatku VAT.	9.000,00 zł	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej – symbol 2MN (2300 m²) oraz teren rolny bez prawa zabudowy – symbol 3R (700 m²).

Przetarg odbędzie się dnia **28 listopada 2025 r. o godzinie 11.00** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Prochowicach, ul. Rynek 1 – sala nr 20.

Wadium należy wpłacić w pieniądzu na rachunek bankowy tut. Urzędu B.S. **Wschowa Oddz. Prochowice nr 86 8669 0001 0341 3597 2000 0003** najpóźniej do dnia **24 listopada 2025 r.** z dopiskiem: „**Przetarg na sprzedaż działki nr 21/3 w obrębie Rogów Legnicki**”.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Prochowicach ul. Rynek 1, 59-230 Prochowice oraz opublikowane na stronach internetowych: www.prochowice.com oraz www.bip.prochowice.com w zakładce gospodarka nieruchomościami.

Więcej informacji o nieruchomości będącej przedmiotem przetargu można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta i Gminy w Prochowicach ul. Rynek 1, pokój nr 8 tel. /76/ 85 84 342 wew. 23.

**Burmistrz
Miasta i Gminy Prochowice
Alicja Sielicka**

REKLAMA

0011417944



DRUGI PRZETARG – WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Będąca przedmiotem sprzedaży nieruchomości położona jest w obrębie Kwiatkowie

Lp.	Nr działki	Powierzchnia w ha	Nr księgi wieczystej	Cena wywoławcza	Wadium	Przeznaczenie w planie miejscowym
1.	55/5	0,0784	LE1L/00052144/6	30.000,00 zł netto (w tym: 86% ceny to część mieszkaniowa gruntu, tj. 25.800,00 zł i należy dodać 23% VAT, a 14% ceny to część rolna gruntu, tj. 4.200,00 zł i na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług / Dz. U. z 2025 r. poz. 775, z późn. zm./ sprzedaż tej części gruntu zwolniona jest z podatku VAT.	3.000,00 zł	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej – symbol 5.MN.18 (ok. 674 m²) oraz teren rolny z ograniczonym prawem zabudowy – symbol 5.RP.62 (ok. 110 m²).

Przetarg odbędzie się dnia **28 listopada 2025 r. o godzinie 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Prochowicach, ul. Rynek 1 – sala nr 20.

Wadium należy wpłacić w pieniądzu na rachunek bankowy tut. Urzędu BS **Wschowa Oddz. Prochowice nr 86 8669 0001 0341 3597 2000 0003** najpóźniej do dnia **24 listopada 2025 r.** z dopiskiem: „**Przetarg na sprzedaż działki nr 55/5 w obrębie Kwiatkowie**”.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Prochowicach, ul. Rynek 1, 59-230 Prochowice, oraz opublikowane na stronach internetowych: www.prochowice.com oraz www.bip.prochowice.com w zakładce gospodarka nieruchomościami.

Więcej informacji o nieruchomości będącej przedmiotem przetargu można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta i Gminy w Prochowicach, ul. Rynek 1, pokój nr 8, tel. 76 85 84 342 wew. 23.

**Burmistrz
Miasta i Gminy Prochowice
Alicja Sielicka**

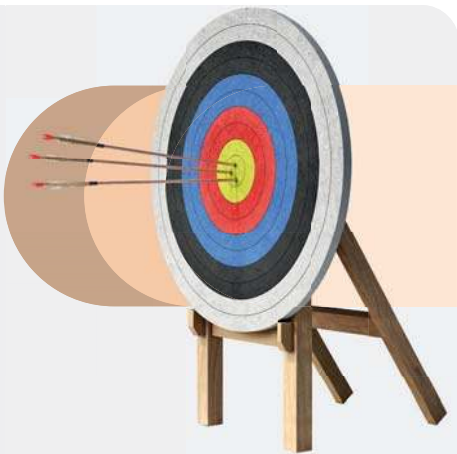
AUTOREKLAMA

Polecamy →

**strefa
BIZNESU.pl**

**Know-how
w dobrym biznesie**

strefabiznesu.pl



REKLAMA

0011417946



DRUGI PRZETARG – WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Będąca przedmiotem sprzedaży nieruchomości położona jest w obrębie Kwiatkowie

Lp.	Nr działki	Powierzchnia w ha	Nr księgi wieczystej	Cena wywoławcza	Wadium	Przeznaczenie w planie miejscowym
1.	55/6	0,2353	LE1L/00052144/6	80.000,00 zł netto (w tym: 92% ceny to część mieszkaniowa gruntu tj. 73.600,00 zł i należy dodać 23% VAT, a 8% ceny to część rolna gruntu tj. 6.400,00 zł i na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług /Dz. U. z 2025 r. poz. 775, z późn. zm./ sprzedaż tej części gruntu zwolniona jest z podatku VAT.	8.000,00 zł	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej – symbol 5.MN.18 (ok. 1530 m²) oraz teren rolny z ograniczonym prawem zabudowy – symbol 5.RP.62 (ok. 823 m²).

Przetarg odbędzie się dnia **28 listopada 2025 r. o godzinie 10.30** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Prochowicach, ul. Rynek 1 – sala nr 20.

Wadium należy wpłacić w pieniądzu na rachunek bankowy tut. Urzędu B.S. **Wschowa Oddz. Prochowice nr 86 8669 0001 0341 3597 2000 0003** najpóźniej do dnia **24 listopada 2025 r.** z dopiskiem: „**Przetarg na sprzedaż działki nr 55/6 w obrębie Kwiatkowie**”.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Prochowicach ul. Rynek 1, 59-230 Prochowice oraz opublikowane na stronach internetowych: www.prochowice.com oraz www.bip.prochowice.com w zakładce gospodarka nieruchomościami.

Więcej informacji o nieruchomości będącej przedmiotem przetargu można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta i Gminy w Prochowicach ul. Rynek 1, pokój nr 8 tel. /76/ 85 84 342 wew. 23.

**Burmistrz Miasta i Gminy Prochowice
Alicja Sielicka**

Brakuje w naszej społeczności empatii, delikatności i świadomości, jak trudne są to czasy

Edyta Górniak w „Super Expressie” Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Anna Lewandowska spełniła swe marzenie

Celebrytka poleciała w zeszłym tygodniu do Nowego Jorku, by wziąć udział w pokazie firmy bielizniarskiej „Victoria's Secret”. Obecność na imprezie była od lat jej wielkim marzeniem. Dzień przed ewentualnym Polka bawiła się na specjalnym pre-party. Na obu imprezach Lewandowska zaprezentowała się w seksownych czarnych kreacjach.

Nikodem Rozbicki zwiedzał Kopenhagę

Aktor wyznał, że jest zachwycany, postanowił uchylić nieco rąbka tajemnicy i pokazać ukochaną podczas wycieczki do Kopenhagi. Fotografowana od tyłu brunetka towarzyszyła mu podczas jazdy rowerami i zwiedzania muzeów. Przy nicku dziewczyny na zdjęciach aktor umieścił serduszek.

Małgorzata Rozenek-Majdan wspomina pierwszy milion

Celebrytka ma wysoką pozycję w mediach i podpisuje lukratywne kontrakty reklamowe. Z jej pierwszego kontraktu wiele osób się śmiało. Wspomniała teraz tę sytuację w wywiadzie dla „Vivy”. – To był pierwszy milion, który zarobiłam, jeden z pierwszych milionów. To była reklama ręczników papierowych, z której wszyscy darli łachy, a to był sam początek mojej pracy w show-biznesie. (...) Ja wiedziałam, że ja za te pieniądze wysłę syna na studia – podsumowała. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Bez śladu TVN 7, 21:05

Szkocja, 1900 r. Trzech mężczyzn rozpoczyna zmianę w latarni morskiej na jednej z Wysp Flannana. Kiedy rozpętuje się sztorm, strażnicy znajdują rozbitką oraz kufer. Gdy trzy tygodnie później zjawiają się ich zmiennicy, okazuje się że mężczyźni zniknęli bez śladu... To wydarzyło się naprawdę, a sprawa wciąż pozostaje zagadką. Thriller z Gerardem Butlerem, Connorem Swinnem i Peterem Mullanem prezentuje jedną z możliwych wersji zdarzeń.

Jenningsowie kontra Alzheimer BBC Earth, 22:55

Dla zachowania anonimowości w kręgach naukowych Jenningsowie są znani jako „Rodzina 23”. U jej członków zdiagnozowano zmutowany gen powodujący chorobę Alzheimera. Po raz pierwszy potwierdzono wówczas dziedziczność choroby. W filmie o naturze choroby oraz historia wyścigu o wynalezienie lekarstwa.

Czy warto pościć?

Planete+ HD, 23:00

Powstrzymywanie się od jedzenia lub niespożywanie określonych produktów w danym czasie ma długą tradycję, praktykowaną w wielu religiach i kulturach świata. Obecnie post jest także formą dbania o zdrowie, metodą odchudzania lub sposobem na oczyszczenie organizmu. Co sądzą o nim dietetycy i lekarze? Czy post jest dobry dla każdego?

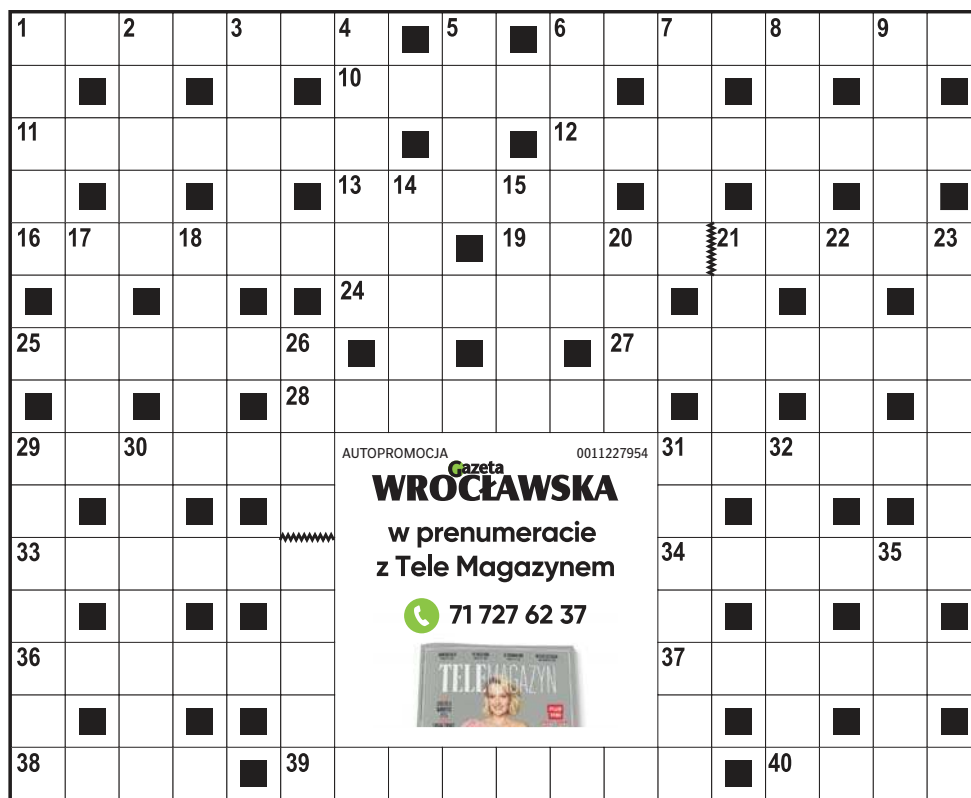
KRZYŻÓWKA NR 162

Poziomo:

- 1) rów ziemny stanowiący połączenia,
- 6) ogrodzenie obronne, częstokół,
- 10) drzewo o drżących liściach,
- 11) w ekwipunku strażaka,
- 12) grecka wyspa w Zatoce Saronijskiej,
- 13) spodnia, tylna część buta,
- 16) złośliwy utwór literacki,
- 19) prawy dopływ Odry,
- 24) cztery walety w pokerze,
- 25) wstąpienie do Legii Cudzoziemskiej,
- 27) stosunek wymienny dwóch walut,
- 28) ogłoszenia w prasie, radiu i telewizji,
- 29) opłata za naukę w szkole,
- 31) dawniej o związku małżeńskim,
- 33) sąsiad Litwina i Estończyka,
- 34) choroba oczu, glaukoma,
- 36) drobna moneta egipska,
- 37) rozważanie przed podjęciem decyzji,
- 38) np. Wybrzeże Kości Słonowej,
- 39) „Zbieg z ...”, film sensacyjny,
- 40) cztery ... i pięć piątą,

Pionowo:

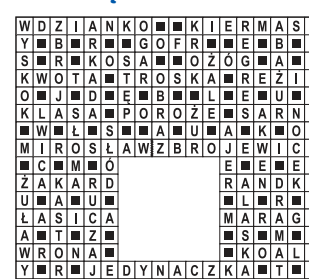
- 1) część Trylogii Henryka Sienkiewicza,
- 2) nagranie dźwięku na taśmę,
- 3) Bartosz, reprezentacyjny siatkarz,
- 4) izdebka na poddaszu,
- 5) budowany z kaffi,
- 6) auto z fabryki Volkswagena,
- 7) roślinny symbol niewinności,



- 8) taniec z brazylijskiego karnawału,
- 9) matka mitycznego Perseusza,
- 14) jaskrawe, mocne światło,
- 15) pelzak z nibynóżkami,
- 17) Indianin z plemienia Winnetou,
- 18) FC Carl ... Jena, klub piłkarski,
- 20) podawana przez owczarkę,

- 21) klejnot z muszli małża,
- 22) cienki makaron do rosółu,
- 23) był nim Jurko Bohun,
- 26) film w reżyserii Michaela Cacoyannisa,
- 29) „Dziewczyna i ...”, czyli heca na 14 fajerek”,
- 30) podium dla piosenkarki,
- 31) sos do sałatki warzywnej,
- 32) ssak z rodziny łasicowatych,
- 35) pręty w palenisku.

ROZWIĄZANIE NR 161



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś Twoja energia będzie przyciągać uwagę innych osób. Nie bój się działać. Horoskop dzienny zapowiada, że odważny krok da Ci sukces. **Ryby (19.02 - 20.03)** Skup się na relacjach z innymi osobami, a nie na obojętnościach. Horoskop na dziś mówi, że ciepłe słowo będzie miało wielką moc... **Baran (21.03 - 19.04)** Czekaj na niespodziankę – ktoś zdradzi Ci sekret. Horoskop dzienny na wtorek podpowiada, by wykorzystać wiedzę mądrze, nie plotkować.

Byk (20.04 - 20.05)

Daj sobie prawo do odpoczynku. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że świat poczeka, a spokój dziś będzie Twoją najlepszą tarczą. **Bliznięta (21.05 - 21.06)** Twoja pewność siebie wzrośnie, ale uważaj, by nie przyćmić innych osób. Horoskop na dziś mówi, że pokora doda Ci blasku... **Rak (22.06 - 22.07)** Zadbaj o szczegóły, bo w nich dziś kryje się sukces. Horoskop dzienny mówi, że intuicja skutecznie poprowadzi Cię tam, gdzie trzeba.

Lew (23.07 - 22.08)

Dzień sprzyja rozmowom. Horoskop dzienny zapowiada, że dyplomacja oraz uśmiech otworzą drzwi, które dotąd były zamknięte. **Panna (23.08 - 22.09)** Nie oceniaj sytuacji po pozorach, bo taki osąd może okazać się krzywdzący. Horoskop na dziś mówi, że ktoś zaskoczy Cię szczerością. **Waga (23.09 - 22.10)** Czas ruszyć w nieznaną. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że nawet mała zmiana kierunku pokaże Ci, że życie wciąż potrafi zachwycać.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Osiągniesz więcej, jeśli odpuścisz kontrolę. Zaufaj procesowi. Horoskop dzienny mówi, że bieg wydarzeń przyniesie Ci sporo korzyści. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Twoje pomysły dziś rozbłyśną. Nie bój się ich ujawnić. Horoskop na dziś mówi, że dzięki temu ktoś ważny wreszcie Cię zauważy... **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Uczucia dziś dominują. Wsłuchaj się w serce, ale horoskop dzienny na wtorek radzi nie zapominać o zdrowym rozsądku i granicach.

Raport kadrowiczów: gole i... kontuzje wybrańców Urbana

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Po pierwszej kolejce ligowej rozegranej po zakończeniu zgrupowania reprezentacji Polski mamy zarówno dobre, jak i złe wieści.

Bramki strzelone przez Kacpra Kozłowskiego w lidze tureckiej, Karola Świderskiego w lidze greckiej oraz premierowy gol dla Porto Jana Bednarka w Pucharze Portugalii cieszą. Martwią natomiast kontuzje, jakie odnieśli Robert Lewandowski i Michał Skóraś, przez co nie zagrali w weekend.

Świderski wyszedł w podstawowym składzie Panathinaikosu na mecz z Arisem Saloniki. Polak już na starcie błysnął – po dobrym podaniu od Davide Calabrieri uprzedził rywali i wpisał się na listę strzelców.

To był dla 28-letniego napastnika trzeci gol w tym sezonie ligi greckiej i piąty ogółem dla Koniczynek we wszystkich rozgrywkach. Karol wcześniej strzelił dwie bramki w przegranym 2:3 meczu z AE Kifisia, a po jednym trafieniu zanotował w fazie ligowej Ligi Europy: w meczach z Young Boys Berno (4:1) i Go Ahead Eagles (1:2). Polak grał do 71. minuty.

Całe spotkanie w barwach Panathinaikosu rozegrał Bartłomiej Dragowski.

Kozłowski przed przerwą reprezentacyjną strzelił bramkę w lidze tureckiej. Potem dostał powołanie i zagrał w kadrze po czterech latach przerwy: bardzo poprawny mecz z Nową Zelandią na Stadionie Śląskim (1:0). Brał udział w akcji, po której Piotr Zieliński strzelił zwycięską bramkę. Po powrocie do ligi jego Gaziantep zmierzył się z Antalyaspor. Kacper znów błysnął formą. W 4. minucie ze-



Bednarek strzelił pierwszego gola w barwach FC Porto, trafiając w wygranym 4:0 meczu z CD Celoricense

spół Polaka wyszedł na prowadzenie. Bramkę na 1:0 strzelił Drissa Camara. W 17. minucie meczu Kozłowski świetnie odnalazł się w polu kamym rywala i dostał podanie. Uderzył lewą nogą i po chwili cieszył się z trzeciego gola w tym sezonie.

FC Porto w 1/32 finału Pucharu Portugalii zmierzyło się z występującym na czwartym poziomie rozgrywkowym zespołem CD Celoricense. Od początku meczu zagrali dwaj Polacy: Jan Bednarek i Jakub Kiwior.

Ten pierwszy już w 9. minucie wykorzystał precyzyjne dośrodkowanie z rzutu różnego i uderzeniem głową utworzył wynik spotkania. FC Porto pew-

nie awansowało, wygrywając 4:0.

Niestety, w meczu z Litwą kontuzji mięśnia doznał Lewandowski i nie zagra przez kilka tygodni. Kontuzji doznał także Skóraś, ale nie wiadomo jeszcze, jak poważny jest ten uraz. Do treningów po rekonwalescencji wrócił natomiast Nicola Zalewski, 23-latek w niedzielę spędził jednak cały mecz na ławce rezerwowych.

Raport kadrowiczów - pierwszy weekend po meczach reprezentacji Polski

Bramkarze:

Bartłomiej Dragowski (Panathinaikos Ateny) – 90. minut w zremisowanym 1:1 meczu z Arisem Saloniki.

Kamil Grabara (VfL Wolfsburg) – 90 minut w przegranym 0:3 meczu z VfB Stuttgart. Łukasz Skorupski (FC Bologna) – na ławce rezerwowych w wygranym 2:0 meczu z Cagliari. Kacper Tobiasz (Legia Warszawa) – 90 minut w przegranym 1:3 meczu z Zagłębiem Lubin.

Obroncy:

Jan Bednarek (FC Porto) – 90 minut, gol i żółta kartka w wygranym 4:0 meczu z CD Celoricense. Matty Cash (Aston Villa) – 90. minut w wygranym 2:1 meczu z Tottenhamem. Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki) – 90 minut w wygranym 2:0 meczu z AEK Ateny. Jakub Kiwior (FC Porto) – 45 minut w wygranym 4:0 meczu z CD Celoricense. Arkadiusz Pyrk (FC St. Pauli) – 90 minut w przegranym 0:3 meczu z Hoffenheim. Przemysław Wiśniewski (Spezia Calcio) – 90 minut w przegranym 1:2 meczu z Ceseną. Paweł Wszolek (Legia Warszawa) – 90 minut w przegranym 1:3 meczu z Zagłębiem Lubin. Jan Ziółkowski (AS Roma) – 35. minut i żółta kartka w przegranym 0:1 meczu z Interem Mediolan.

Pomocnicy:

Przemysław Frankowski (Stade Rennes) – kontuzjowany. Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin) – 76 minut i gol w zremisowanym 2:2 meczu z Lechem Poznań. Jakub Kamiński (FC Köln) – 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu z Augsburgiem. Bartosz Kapustka (Legia Warszawa) – 45 minut w przegranym 1:3 meczu z Zagłębiem Lubin. Kacper Kozłowski (Gaziantep) – 90 minut i gol w wygranym 3:2 meczu z Antalyaspor. Jakub Piotrowski (Udinese Calcio) – mecz z Cremonese 20.10. Michał Skóraś (KAA Gent) – kontuzjowany. Bartosz Slisz (Atlanta United) – 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu z DC United – koniec sezonu. Sebastian Szymariski (Fenerbahçe Stambuł) – 13 minut w wygranym 2:1 meczu z Fatih Karagumruk. Piotr Zieliński (Inter Mediolan) – 10 minut w wygranym 1:0 meczu z AS Roma.

Napastnicy:

Robert Lewandowski (FC Barcelona) – kontuzjowany. Krzysztof Piątek (Al-Duhail SC) – jego drużyna nie grała w ten weekend. Karol Świderski (Panathinaikos Ateny) – 71 minut i gol w zremisowanym 1:1 meczu z Arisem Saloniki. © P

World Tour w short tracku. Polscy zawodnicy stanęli na podium

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

SHORT TRACK. Polscy łwiarze zajęli trzecie miejsce w sztafecie mieszanej w zakończonych w Montrealu drugich zawodach World Tour w short tracku.

Polacy startowali w składzie: Michał Niewiński, Gabriela Topolska, Felix Pigeon i Natalia Maliszewska. W finale nasi reprezentanci prowadzili nawet przez kilka okrążeń, korzystając z upadku w ekipie Holandii, ale ostatecznie finiszowali na trzeciej pozycji z czasem 2.38,135. Najszybsi byli Kanadyjczycy – 2.37,599, przed reprezentantami Korei Południowej – 2.38,004.

Dobre zawody na 1500 metrów pojechała Gabriela Topolska. Polka zajęła 5. miejsce. Wynikiem 2.17,938 poprawiła wyraźnie rekord Polski Magdaleny Warakomskiej z 2018 roku (2.20,032). Udałe występy Polaków w Kanadzie to dobry prognostyk w trwającym sezonie olimpijskim.

Biało-Czerwoni walczą o jak największą liczbę miejsc indywidualnych oraz dla sztafet na najważniejszej imprezie czterolecia – igrzyskach w Mediolanie i Cortina d'Ampezzo. Mogą je wywalczyć jedynie w cyklu World Tour, który składa się z czterech imprez.

Naszym celem jest kwalifikacja sztafet i zdobycie maksymalnej liczby miejsc indywidualnych na igrzyska. Na tę chwilę jest to ważniejsze od medali – analizuje Gregory Durand, który wspólnie z Urszulą Kamińską prowadzi naszą kadrę w short tracku.

W zawodach World Touru w Kanadzie gorzej spisała się Natalia Maliszewska: w rywalizacji na 500 metrów odpadła już w ćwierćfinale. W wyścigach na 1000 m swoje występy w eliminacjach zakończyli Michał Niewiński i Łukasz Kuczyński.

Zawody w Montrealu były drugą rundą cyklu WT. W listopadzie karuzela przeniesie się do Gdańska, a potem do hollenderskiego Dordrechtu.

© P



W finale nasi reprezentanci prowadzili nawet przez kilka okrążeń, korzystając z upadku ekipy Holandii

Wtorek z Ligą Mistrzów. Wczesny mecz Barcelony, Marciniak w Anglii

oprac. Bartosz Głab
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Wtorkowe mecze 3. kolejki fazy ligowej Ligi Mistrzów zapowiadają się ciekawie. Będziemy mieć szansę na występ 3 polskich zawodników, a jedno ze spotkań poprowadzi Szymon Marciniak.

Dodatkowo - nietypowo właśnie dzisiaj na kanałach TVP2 oraz TVP Sport - będziemy mogli zobaczyć za darmo transmisję jednego z meczów. FC Barcelona z Wojciechem

Szczęsnym w bramce, ale wciąż bez kontuzjowanego Roberta Lewandowskiego już o godzinie 18.45 rozpocznie swój mecz z grekim Olympiakosem Pireus.

Duma Katalonii w ostatni weekend - niespodziewanie z dużymi problemami - ostatecznie pokonała w La Lidze ekipę Girony 2:1 po голу Ronald Araujo w doliczonym czasie gry. W starciu przeciwko grekiemu gigantowi będzie oczywiście zdecydowanym faworytem, ale potrzebny kontuzjami zespół

z pewnością nie będzie mieć łatwego zadania.

Ze spotkań, które rozpoczną się o godzinie 21.00, najciekawiej zapowiada się starcie Arsenalu z Atletico Madryt. Kanonierzy mają na swoim koncie komplet punktów, natomiast Los Colchoneiros dopiero w poprzedniej kolejce zdobyli pierwsze punkty.

To spotkanie będzie można obejrzeć za darmo zarówno w telewizji, jak i w internecie. Transmisja od godziny 21.00 w TVP2 oraz TVP Sport. Stream natomiast na stronie

sport.tvp.pl, a także w aplikacji TVP Sport.

W Anglii, ale na innym stadionie, zagości Szymon Marciniak, który w ostatniej kolejce piłkarskiej ekstraklasy sędziował w Kielcach spotkanie Korony z Górnikiem Zabrze. W LM polski arbiter został wytypowany do poprowadzenia spotkania Newcastle United - Benfica Lizbona. Faworytem wydają się gospodarze, którzy przed trzema tygodniami w efektownym stylu rozbili belgijskie Royal Union SG aż 4:0. We wtorek

szanse na występ mają jeszcze dwaj inni Polacy.

Inter Mediolan, którego pomocnikiem jest Piotr Zieliński, zmierzy się w stolicy włoskiej mody ze wspomnianym Royal Union SG. Natomiast duńska FC Kopenhaga, w barwach której występuje zaledwie 17-letni Dominik Sarapata, podejmie u siebie Borussię Dortmund.

Wtorkowe mecze 2. kolejki fazy ligowej Ligi Mistrzów:

18.45 FC Barcelona (Szczęsny) - Olympiakos Pireus (Canal+ Extra 1);

18.45 Kairat Almaty - Pafos FC (Canal+ Extra 2);
21.00 Arsenal FC - Atletico Madryt (TVP 2, TVP Sport, Canal+ Extra 1);
21.00 Bayer Leverkusen - PSG (Canal+ 360);
21.00 FC Kopenhaga (Sarapata) - Borussia Dortmund (Canal+ Extra 7);
21.00 Newcastle United - Benfica Lizbona (Canal+ Extra 3);
21.00 PSV Eindhoven - SSC Napoli (Canal+ Extra 6);
21.00 Royal Union SG - Inter Mediolan (Zieliński) (Canal+ Extra 5);
21.00 Villarreal CF - Manchester City (Canal+ Extra 2).
© P

SPORT

www.sportowy24.pl

WYNIKI LOSOWAŃ LOTTO

NIEDZIELA, 19.10

Multi Multi – godz. 21.40

3, 5, 9, 10, [29], 33, 35, 38,
39, 41, 42, 46, 47, 52, 53, 58,
59, 65, 69, 74

Mini Lotto

6, 13, 24, 25, 42

Kaskada – godz. 21.40

4, 6, 7, 12, 14, 16, 18, 19, 20, 21,
23, 24

Ekstra Pensja

7, 24, 29, 30, 31 + 2

Ekstra Premia

22, 23, 24, 31, 33 + 1

PONIEDZIAŁEK, 20.10

Multi Multi – godz. 14.00

13, [14], 15, 20, 24, 29, 30, 37,
38, 41, 42, 44, 49, 51, 61, 64,
67, 68, 72, 73

Kaskada – godz. 14.00

1, 2, 3, 7, 8, 9, 11, 14, 17, 18, 21, 24

Mecz, który przeszedł do historii Zagłębia

Piotr Janas

x.com: @Piotr_K_Janas

Zagłębie Lubin po sześciu latach i 10 z rzędu porażkach w końcu wygrało z Legią Warszawa (3:1) i to przy pełnych trybunach. To dopiero drugi komplet w historii KGHM Zagłębie Areny.

Zagłębie dopiero po raz drugi od kiedy gra na wybudowanym w 2009 roku stadionie sprzedawało wszystkie bilety na mecz. Pierwszy raz miało to miejsce dwa lata temu, kiedy do stolicy Zagłębia Miedziowego przyjechał Lech Poznań. Wówczas jednak na trybunach zasiadło ponad trzy tys. fanatyków „Kolejorza”, a sam mecz zakończył się remisem 1:1.

Tym razem tzw. sold-out udało się osiągnąć na kilka godzin przed rozpoczęciem starcia z Legią Warszawa. Uczestnik fazy ligowej Ligi Konferencji przyciągnął na trybuny łącznie 13 106 widzów (wliczając fanów gości). Zagłębie chciało dobrze wypaść przed kilkunastotysięczną widownią i przede wszystkim wygrać, ponieważ z Legią w lidze Miedziowi nie wygrali od 2019 roku, mimo iż rozegrali od tamtej pory już 10 spotkań z ekipą zestolicy i... wszystkie przegrali.

Nicnie może jednak wiecznie trwać i niedziela była dniem, w którym Zagłębie w końcu odwróciło złą kartę. Lubinianie wyszli na prowadzenie w 32' minucie. Po indywidualnej akcji Marcela Reguły piłkę pechowo do własnej bramki wepchnął Kamil Piątkowski. Piątkowski, który jest wychowankiem Zagłębia i to



Zagłębie Lubin po sześciu latach wygrało z Legią i to przed kompletem publiczności

tutaj, w Lubinie, debiutował w PKO Ekstraklasie, a dziś ma być filarem defensywy Legii Warszawa, był w tym meczu bohaterem tragicznym. W 44' minucie zatrzymał ręką strzał, który zmierzał prosto do bramki i decyzja arbitra mogła być tylko jedna: rzut karny i czerwona kartka. Do rzutu karnego podszedł Leonardo Rocha i tuż przed przerwą powiększył prowadzenie gospodarzy.

Niedługo po przerwie Legia postanowiła udowodnić, że jeszcze tego meczu nie przegrała. W 53' minucie Kacper Urbański oddał strzał głową i choć na powtórkach widać, że piłka nie wpadłaby do bramki, to starający się zablokować to niemrawe uderzenie Kajetan Szmyt niefortun-

nie zaskoczył własnego bramkarza i zrobiło się 2:1. W 73' minucie kontuzji nabawił się bramkarz Zagłębia - Dominik Hładun. Po kilku minutach opuszczał boisko z ręką w temblaku i łzami w oczach. Na tę chwilę nie wiadomo jak poważny jest to uraz, ale jego miejsce między słupkami musiał zająć Jasmin Burić.

Na ten moment nie wiadomo co dokładnie mu jest. Z naszych informacji wynika, że Hładun doznał urazu barku i na jakiś czas na pewno wypadnie z gry.

Jedni i drudzy mieli jeszcze swoje okazje i nikt nie mógł być do końca spokojny o wynik, ale o wszystkim przesądziło trafienie w szóstę (z jedenastu) minucie doliczonego czasu gry. Luka

Lučić dośrodkował z lewej flanki, Legię strzałem do pustej bramki dobił Jakub Sypek.

Zagłębie przełamało niemoc w meczu z Legią i na oczach ponad 13 tys. kibiców zainkasowało 3 punkty. Powodów do zadowolenia jest więcej, ponieważ drużyna awansowała na 7. miejsce w tabeli i jest dziś najsilniejszym zespołem w lidze (24 gole), a na dodatek w tym sezonie ligowym w Lubinie jeszcze nie przegrała. W piątek Miedziowi zagrają na wyjeździe z Bruk-Bet Termalicą Nieciecza.

KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN - LEGIA

WARSZAWA 3:1 (2:0)

Bramki: Piątkowski 32-sam., Rocha 45-k., Sypek 90 - Szmyt 53-sam.

Zagłębie: Hładun (77. Burić) - Szmyt, Ławniczak, Nalepa, Jakuba, Lučić - Reguła (62. Ćortuka), Makowski (90. Radwański), Kocaba, Dzięwiatowski (62. Sypek) - Rocha (62. Kossidis).
Legia: Tobiasz - Wszolek, Piątkowski, Kapuadi, Vinagre - Weißhaupt (66. Chodyna), Szymański (90. Urbański), Kapustka (46. Pankov), Elitim (90. Goncalves), Urbański (84. Krasniqi) - Rajović.

Sędziów: Patryk Gryckiewicz (Toruń)**Widzów:** 13 106

12. KOLEJKA PKO EKSTRAKLASY

Wyniki: Motor Lublin - GKS Katowice 2:5

(Czubak 35, 38 - Galán 9, Najemski 21-sam., Zrelák 47, Szkurin 73, 82); Widzew Łódź - Radomiak Radom 3:2 (Bergier 7, Therkildsen 38, Sełahi 69 - Romário Baró 44, Maurides 90); Korona Kielce - Górnik Zabrze 1:1 (Remacle 45-k. - Janicki 90), Jagiellonia Białystok - Arka Gdynia 4:0 (Lozano 16, Sylla 57, Pululu 66, 70), Cracovia - Raków Częstochowa 2:0 (Minczew 33, Perko-
vić 51); Piast Gliwice - Lechia Gdańsk 1:2 (Barkowski 50 - Żelisko 41, Bobček 90), Lech Poznań - Pogoń Szczecin 2:2 (Ishak 51, Bengtsson 89 - Grosicki 15, Mukairu 90).

Mecz: Wisła Płock - Bruk-Bet Termalica Nieciecza - zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Jagiellonia Białystok	11	24	23-13
2. Górnik Zabrze	12	23	19-10
3. Cracovia	11	21	20-12
4. Korona Kielce	12	19	16-11
5. Lech Poznań	11	19	20-18
6. Wisła Płock	10	18	12-7
7. KGHM Zagłębie Lubin	11	16	24-17
8. Widzew Łódź	12	16	20-17
9. Legia Warszawa	11	15	14-12
10. Radomiak Radom	12	15	22-22
11. Raków Częstochowa	11	14	12-15
12. Pogoń Szczecin	12	14	18-22
13. Arka Gdynia	12	12	7-19
14. GKS Katowice	12	11	16-24
15. Motor Lublin	11	11	13-21
16. Lechia Gdańsk	12	10	21-27
17. Termalica Nieciecza	11	9	15-21
18. Piast Gliwice	10	7	9-13

© ©

Ryk aut, race i tłumy kibiców. Wrocław żegnał A. Sękowskiego

JG

sport@gazeta.wroc.pl

W sobotę na Osobowicach pochowano rajdowca Artura Sękowskiego, który zginął na trasie Rajdu Nyskiego.

Msza żałobna odprawiona została w kościele św. Elżbiety przy wrocławskim Rynku. Na placu przy świątyni ustawiono się mnóstwo rajdowych aut. Po tem kondukt żałobny ruszył w kierunku Cmentarza Osobowickiego. Za pojazdem z trumną Artura Sękowskiego ruszył sznur samochodów - tych współczesnych, ale też historycznych. Później wzdłuż ulicy Osobowickiej ustawiono się setki osób: kibiców, bliskich, zwykłych ludzi. Wiele z nich odpaliło żółte i niebieskie race. Niektórzy stali na torach tramwajowych czy na wałach oddzielających cmentarz od Odry. Wszystko to robiło niesamowite wrażenie. Samochody dostały też zgodę, aby wjechać na teren nekropolii. Tam ryk silników po raz ostatni pożegnał 40-letniego rajdowca. W ścisłym konduście było ok. 20 rajdówek.

Na pogrzebie znalazło się wielu kolegów i rywali Artura Sękowskiego, m.in. Jakub „Colin” Brzeziński, Marcin Radecki, Sławomir Jarek, Jacek Sobczak, Damian Sawicki, Aleksander Terlecki, Bartosz Pawarski, Gosia Prus, Grzegorz Olchawski, Arkadiusz Baldyga, Szymon Talik, Paweł Ferdek czy Szymon Rusin. © ©

Klub z wałbrzyskiej klasy B zarejestrował... 244 piłkarzy! Rekord Polski?

RED, PJ

sport@gazeta.wroc.pl

W miejscowości, która ma nieco ponad 1400 mieszkańców, zarejestrowanych jest... 244 zawodników! To ponad 15 proc. całej populacji wsi. Fenomen Henrykowianki Henryków.

Choć nie da się tego łatwo zwerifikować, to wszystko wskazuje na to, że Henrykowianka Henryków ustanowiła rekord Polski pod względem liczby piłkarzy zgłoszonych do rozgry-

wek B-klasy, czyli ósmego poziomu rozgrywkowego w Polsce. Uprawnionych do gry w tej wsi jest bowiem aż... 244 piłkarzy amatorów!

- No cóż, problemów z rezerwowymi nie mamy - śmieje się Marcin Szczepański, obecny prezes Ludowego Klubu Sportowego Henrykowianka. Zaznacza przy tym, że nie wszyscy są z samego Henrykowa.

- Mamy piłkarzy z Nowego Dworu, Wadochowic. Ale łączy ich jedno: wychowania fizycznego uczyli ich w szkole Dariusz Ziomek, nasza lokalna legenda.

To ten człowiek, który w przeszłości był zawodnikiem, trenerem i działaczem, zaraził futbolą całą okolicę.

Pan Dariusz odszedł dwa lata temu (chorował na cukrzycę), ale jego duch w Henrykowiance wciąż jest żywy. Na nadszarpniętym zębem czasu stadionie grał z nim m.in. pan Waldemar Jurczak.

- Najwyżej byliśmy w A-Klasie. Klub założono jeszcze w 1947 roku. Do takich lokalnych derbów dochodziło z klubem z Ziębic. Oni tułali się między IV Ligą a A-Klasą. Gdy Da-

rek skończył studia, wrócił do Henrykowa i został nauczycielem WF-u. Do naszej podstawówki chodzili chłopcy z 14 sołectw: setki, jeśli nie tysiące z nich, zaraził miłością do tego sportu - wspomina.

Jeden z nich - Jakub Szkutnik - biega dziś po boiskach Betclit 1 ligi jako sędzia piłkarski szczebla centralnego. On... także jest na liście zgłoszonych przez Henrykowiankę piłkarzy. Kolejne pokolenia młodych piłkarzy skrupulatnie szkolą się w tej malowniczo położonej wsi pod Ziębicami. © ©



Henrykowianka nie ma problemów z rezerwowymi

FOT. MATERIAŁY PRASOWE